

Nowa propozycja amerykańska

18 państw sojusznich
zadecyduje o przyszłości Niemiec

W związku ze zbliżającym się terminem konferencji w Moskwie w międzynarodowych kołach politycznych wiele uwagi poświęca się sprawie przyszłości Niemiec.

Stanowiska poszczególnych państw nie zostały jeszcze jasno sprecyzowane i niejednokrotnie różnią się między sobą. Ostatnio ministrom spraw zagranicznych w Londynie przedstawił swój pogląd na sprawę przyszłości Niemiec delegat Białorusi oraz delegacja amerykańska zaproponowała, aby 18 państw sojusznich brało udział w opracowaniu traktatu.

Londyn (obsł. wł.). Delegacja amerykańska przedstawiła zastępcom ministrów spraw zagranicznych swoje poglądy na temat procedury przy opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Stany Zjednoczone domagają się dopuszczenia przy opracowaniu traktatu przedstawicieli 18 państw sojusznich, które brały czynny udział w walce z agresorem niemieckim.

Memorandum amerykańskie domaga się utworzenia 4 stałych podkomisji, których zadaniem byłoby opracowanie spraw związanych z polityczną i gospodarczą strukturą przyszłych Niemiec, dalej kwestii rozbrojenia, demilitaryzacji i denacyfikacji, jak również uzgodnienia zadań terytorialnych państw sojusznich. Przedstawiciele podkomisji mieli prawo powołania do współpracy ekspertów światowych. Wygotowany na wspólnym posiedzeniu podkomisji projekt traktatu, winien być przedłożony delegatom 18 państw sojusznich.

czych i w razie zaaprobowania go, odesłany radzie ministrowi spraw zagranicznych.

Londyn (obsł. wł.). — Minister spraw zagranicznych Białorusi przedstawił zastępcom ministrów spraw zagranicznych stanowisko swojego rządu na sprawę traktatu pokojowego z Niemcami.

Białoruś żąda tytułem odškodowania od Niemiec sumy 1.500.000.000 — dolarów, co stanowi zaledwie 10 procent wyrządzonych podczas wojny przez wojska niemieckie szkód, ocenianych ogólnie na 15 miliardów dolarów. Poza tym domaga się Białoruś kontroli odnośnie rozbrojenia i zdemilitaryzowania Niemiec na przeciąg 40 lat.

Wszelka działalność i propaganda militarna winna być zabroniona w Niemczech przez odpowiednie ustawy.

Potencjał gospodarczy Niemiec, jeśli chodzi o fabryki zbrojeniowe, winien być zupełnie zlikwidowany. Zagłębie Ruhry posiadać winno zarząd autonomiczny, w

skład którego wchodziłby przedstawiciel ZSRR, St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Istniejące kartele i monopole niemieckie winny być zniesione, a tworzenie się nowych, zabronione ustawą.

Białoruś domaga się poza tym przeprowadzenia reformy rolnej

i bezwzględnego oczyszczenia życia gospodarczego i politycznego z elementów nazistowskich.

Co do przyszłego statutu Niemiec — Białoruś wypowiada się za utworzeniem jednolitego państwa niemieckiego, w którym kraje i prowincje posiadać winny daleko idącą autonomię.

Związek Radziecki, St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja — winny okupować Niemcy, aż do uzyskania absolutnej pewności, że wszelkie wpływy militarystyki i narodowego socjalizmu zostały wykorzenione i Niemcy stały się państwem na wskroś demokratycznym.

Waszyngton (obsł. wł.). W amerykańskich kołach politycznych uważa się, że konferencja moskiewska w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami będzie „pierwszą rundą” debat, dotyczących przyszłości Niemiec. Podkreśla się, iż kilka konferencji międzynarod. odbędzie się jeszcze dla ustalenia o

statecznego traktatu pokojowego z Niemcami oraz ustalenia przyszłości politycznej i gospodarczej Niemiec.

Zdaniem kół miarodajnych już w Moskwie niektóre problemy niemieckie zostaną konkretnie rozwiązane. Politycy amerykańscy uważają, że demokracja może być ustalona w Niemczech i to jedynie tylko w wypadku przyznania Niemcom pewnej wolności, a silna kontrola może doprowadzić do anarchii, a nawet do rewolucji w Niemczech (?). Amerykański sekretarz stanu generał Marshall oświadczył na temat Niemiec, że Niemcy nie mogą być narzędziem jednego z wielkich mocarstw.

Londyn (PAP). Prawicowy tygodnik „Spectator”, omawiając układ sił, jaki prawdopodobnie zarysuje się na konferencji w Moskwie, dochodzi do wniosku, że Francja odegra na konferencji moskiewskiej znacznie większą rolę, niż na poprzednich konferencjach międzynarodowych. Autor artykułu uważa, że wskazanym jest, aby rząd brytyjski uzgodnił z rządem francuskim swe stanowisko na konferencji moskiewskiej. Nie jest to rzecz łatwą z uwagi na to, że poglądy Francuzów na sprawę niemiecką różnią się znacznie od brytyjskiego punktu widzenia. Różnice te dotyczą przede wszystkim Zagłębia Ruhry.

Dziś podpisanie traktatów
z byłymi satelitami osi

Paryż. (obsł. wł.) W Paryżu ukończone zostały wszystkie przygotowania do jutrzejszej uroczystości podpisania traktatów pokojowych z byłymi satelitami osi.

Podpisanie traktatów odbędzie się w „sali pokojowej”, tej samej, w której podpisanie zostało w r. 1945 traktat przyjaźni sowiecko-francuskiej. Przedstawiciele wielkich mo

carstw i państw sojusznich zajmą miejsce przy jednym stole, przy przeciwległym natomiast delegaci b. państw nieprzyjacielskich.

Traktaty pokojowe podpisane zostaną przez wielkie mocarstwa i państwa sojusznice, przy czym pierwszy podpisany zostanie traktat pokojowy z Włochami, następnie Rumunią, Węgrami, Bułgarią i w końcu Finlandią, po czym traktaty sygnowane będą przez delegatów b. państw nieprzyjacielskich. Uroczystość podpisania traktatów rozpocznie się w poniedziałek o godzinie 11-ej przed południem i zakończy się prawdopodobnie o godz. 18.30 wieczorem.

Delegacje czeskosłowacka i jugosłowiańska są już w Paryżu. W ciągu niedzieli oczekuje się przybycia pozostałych delegacji.

Jak dotychczas, nie wiadomo jeszcze, czy Jugosławia podpisze traktat pokojowy z Włochami.

Warszawa (PAP). W dnia 8 b. m. minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski udał się do Paryża, celem podpisania traktatu pokojowego z Włochami w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. — Ministrowi towarzyszy wicedyrektor dep. politycznego MSZ dr Chromecki i sekretarz osobisty.

Kryzys wzmacnia się

Kopalnie angielskie nie pracują

Londyn. (ob. wł.) Minister Shinwell udzielił dalszych szczegółów odnośnie zamierzonej na przyszły tydzień poważnej redukcja dopływu prądu elektrycznego. Z pewnymi wyjątkami przerwana zostanie dostawa prądu dla wszystkich zakładów przemysłowych w niedzielę od północy.

Minister Shinwell dodał, iż ograniczenia obejmą wszystkie instytucje poza zakładami użyteczności publicznej i fabryk, w których musi być zachowana ciągłość produkcji. Również rozłożenia brytyjska nie będzie objęta ograniczeniem, przy czym jednak skrócone zostaną pewne serwisy i stacje telewizyjne.

Według ostatnich wiadomości niektóre kopalnie węgla zupełnie nie pracują na skutek zamrożonej maszynowni i z powodu braku wagonów. Z powodu trudności transportowych około 50% górników nie pracuje w kopalniach.

Korespondencje pism podają, że prawdopodobnie 2 do 3 milionów robotników pozbawionych zosta-

nie pracy i kilka tysięcy fabryk będzie unieruchomionych.

Premier Attlee ma wygłosić oświadczenie w tej sprawie w Izbie Gmin w poniedziałek.

Nowe zarządzenia w Palestynie

Specjalne dzielnice dla Anglików

Jerozolima. (ob. wł.) W Palestynie władze brytyjskie wydały specjalne zarządzenia, mające na celu ochronę życia i interesów ludności brytyjskiej. W Jerozolimie urządzono 4 specjalne strefy bezpieczeństwa, otoczone drutem

kolczastym i posterunkami wojskowymi. Nikt z mieszkańców stref nie może ich opuścić bez specjalnych przepustek.

Wszyscy urzędnicy brytyjscy wezwani zostali onegdaj do zamieszkania w strefach bezpieczeństwa. Urzędnicy, którzy zajęci są w innych dzielnicach miasta, udawać się będą do swoich biur pod eskortą samochodów pancernych. Wojska brytyjskie pozostawać muszą poza służbą w koszarach, nie wolno im zwiedzać teatrów, kinoteatrów i kawiarni.

Korespondent radia brytyjskiego John Mixon podaje, iż w Jerozolimie nie łatwo można się teraz poruszać mimo posiadania przepustki. Wiele ulic jest zabarykadowanych i otoczonych drutem kolczastym. Według oświadczenia złożonego przez jednego z wyższych urzędników zarządu brytyjskiego, obecnie ukończone są przygotowania do wprowadzenia w Palestynie stanu wyjątkowego, który zarządzony być może każdej chwili.

W Londynie delegacja arabska przeprowadza obecnie studia nad propozycjami rządu brytyjskiego, co do rozwiązania problemu palestyńskiego przedłożonego przez ministra spraw zagranicznych Bevin. Analogiczne prace przeprowadzają również w Londynie przedstawiciele Żydów.

Jak dotychczas rząd brytyjski nie ogłosił szczegółów swego nowego planu kompromisowego. Jak podaje przedstawiciel „News Service Agency”, Arabowie mieli odrzucić nowe propozycje brytyjskie, przewidujące utworzenie na okres przejściowy pięciu lat oddzielnych autonomicznych prowincji dla Żydów i Arabów.

Jednocześnie min. Bevin przewiduje możliwość natychmiastowego wpuszczenia na teren Palestyny 100.000 imigrantów żydowskich. (is)

zgodnione stanowiska obu krajów w sprawie Niemiec.

Dziennik „Humanite” uważa, że Francja nie powinna zawrzeć sojuszu z Wielką Brytanią przed konferencją moskiewską. — W obecnym momencie najbardziej aktualnymi zagadnieniami, które mają żywotne znaczenie dla Francji, są problemy związane z traktatem pokojowym z Niemcami. Francja musi otrzymać gwarancję swego bezpieczeństwa, a nad to winna dostać słuszny udział w reparacjach, a import węgla z Zagłębia Ruhry jest konieczny dla utrzymania gospodarki francuskiej na odpowiednim poziomie.

„Z ubolewaniem musimy stwierdzić — czytamy w „Humanite” — że rząd brytyjski odmawia nam odpowiedniego udziału w korzystaniu z węgla niemieckiego.

Inne dzienniki podają, że w łonie rządu francuskiego istnieje poważna rozbieżność zdań w sprawie planu zawarcia układu brytyjsko-francuskiego. Dziennik ten podkreśla, że jedynie socjaliści i część radykałów jest za podpisaniem układu przed konferencją moskiewską, natomiast MRP i komuniści są temu przeciwni. Na uwagę zasługuje fakt, że minister spraw zagranicznych, Bidault oraz francuski ambasador w Londynie uważają, że układ z Wielką Brytanią należy zawrzeć po konferencji moskiewskiej.

Sprawa polskiego oficera
przed sądem brytyjskim

Londyn. (PAP) Jak już podaliśmy oficer polski Eugeniusz Żytomirski, został aresztowany przez żandarmerie gen. Andersa i osadzony w więzieniu wojskowym polskim. Przyczyną aresztowania była odmowa wykonania rozkazu, wydanego przez dowództwo korpusu. Żytomirski uważał aresztowanie go za bezprawną szkodę i wielokrotnie protestował przeciwko temu.

Niedawno rozpoczął Żytomirski w więzieniu głodówkę na znak protestu przeciwko niezasadnieniu aresztowaniu. Żandarmeria Andersa, pragnąc zatuszować sprawę, umieściła Żytomirskiego

w szpitalu dla umysłowo chorych, gdzie przebywa dotąd, nie mając możliwości kontaktowania się ze światem zewnętrznym.

W związku z bezprawnym przetrzymaniem Żytomirskiego w więzieniu, a następnie w szpitalu dla umysłowo chorych, konsul polski w Londynie skierował do sądu brytyjskiego skargę, w której stwierdza, że aresztowanie Żytomirskiego stanowi naruszenie zasad prawnych żandarmerii, która aresztowała Żytomirskiego, nie ma prawa wydawania nakazów aresztowania.

W dniu wczorajszym znalazła

się sprawa Żytomirskiego na wokandzie sądu brytyjskiego, który postanowił odroczyć rozprawę, celem przesłuchania przedstawicieli Foreign Office i ministerstwa wojny w sprawie wojsk polskich w Anglii i ich statutu prawnego.

Rozprawa wzbudziła w Londynie zrozumiałe zainteresowanie. W kołach polskich podkreśla się, że polskie organizacje emigracyjne często wywierały nacisk na żołnierzy polskich, grożąc im aresztowaniem. Obecny proces, toczący się przed sądem brytyjskim, będzie miał znaczenie zasadnicze.

Druga obniżka cen

we Francji

Paryż. (PAP) Premier France Ramadier wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział, że w ciągu najbliższego tygodnia nastąpi druga pięć procentowa generalna obniżka cen.

Ramadier zapowiedział równocześnie, że rząd francuski wyda drakońskie zarządzenia przeciwko spekulantom. „Żaden spe-

kulant — powiedział Ramadier — nie ujdzie sprawiedliwości. Czas, aby handel oparł się na zasadach moralnych. Musimy się nauczyć odróżniać uczciwy handel od spekulacji”.

Ramadier stwierdził, że przeprowadzona przez Bluma pierwsza 5 procentowa obniżka cen dała dobre rezultaty,

Mrozy i opady śnieżne
w całej Europie

Londyn. (obsł. wł.) Temperatura w Anglii utrzymuje się nadal poniżej zera. Setki żołnierzy brytyjskich, polskich oraz niemieckich jeńców wojennych zatrudnionych jest przy usuwaniu zasp śnieżnych.

W Wirtembergii-Badenii na skutek braku węgla, zamkniętych będzie od poniedziałku 80 proc. istniejących zakładów przemysłowych. Temperatura w Moskwie u-

trzymuje się nadal na poziomie 30 stopni poniżej zera. Z Włoch donoszą o wielkich opadach śnieżnych.

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej m. Frankfurtu, postanowiono wprowadzenie dalszych ograniczeń zużycia węgla w związku z trwającymi nadal trudnościami transportowymi z powodu silnych mrozów. Od dnia jutrzejszego tj. poniedziałku zamknięte he-

da wszystkie teatry, kina i lokale rozrywkowe. Restauracje otwarte będą od godziny 11-ej przed południem do godz. 20-ej wieczorem. Poza tym ograniczenie konsumpcji dotyczy również wszystkich szkół.

Na skutek silnych mrozów zmarzło w Hamburgu na śmierć 53 osoby, zaś 156 zgłosiło się do szpitali z odmrożeniami.

Byli komendant Danii

Hamburg (obsł. wł.). Były komendant Danii w czasie okupacji niemieckiej, generał von Hoenecke, został odkryty przez policję brytyjską w obozie jeńców wojennych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Generał von Hoenecke figurował w obozie jako zwykły szeregowiec. Zostanie on wydany rządowi duńskiemu. Były jest on oskarżony o działalność zbrodniczą na terenie Danii.

Obrady Sejmu

Debata nad expose premiera

Warszawa (PAP) Po przemówieniu premiera marszałek otwiera dyskusję nad jego expose, udzielając głosu posłowi Bienkowskiemu (PPR).

Nowy rząd — mówił poseł Bienkowski — to widomy symbol nowego okresu, w który wkro-

czyła historia odrodzonej Polski. Ma on pełne oparcie o wolę narodu, wyrażoną w wolnych, demokratycznych wyborach. Dlatego też jest on dalszym przełomowym krokiem naprzód w normalizacji i stabilizacji wewnętrznych stosunków Polski.

Mówca wypowiada przekonanie, że poparcie, które deklaruje w imieniu klubu poselskiego PPR, znajdzie rząd w całym narodzie. Wyraził się ono nie słowami, lecz twórczą, wytyczoną pracą dla lepszego jutra.

W imieniu klubu posłów Stronnictwa Ludowego poseł Langer przyjmuje pierwsze sformułowanie programowe rządu jako pozytywną odpowiedź dalszego umacniania życia gospodarczego i kulturalnego w odrodzonej Polsce Ludowej, wyrosłej z ideologii manifestu P.K.W.N.

W myśl powyższych założeń klub posłów St. L. wyraża rządowi pełne zaufanie i poparcie.

W imieniu posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego przemawia poseł Wende, który rozpoczyna od kilku uwag natury ogólnej. Wspomina o siłach wrogich demokracji i wrogich Polsce. Które czyniły wszystko, aby kraj nasz nie mógł po wojnie zmobilizować się szybko do odrodzenia gospodarczego, politycznego i moralnego.

Polsce postępowe ugrupowanie katolickie tak, jak nie stać nas na wszelkiego rodzaju wsteczność i zacofanie. Mówca wierzy, że obecny rząd będzie kontynuatorem dalszych wysiłków w kierunku normalizacji i dobrego ułożenia stosunków z kościołem.

W imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabiera głos poseł Wójcik, który cały występ swego przemówienia poświęca omówieniu stanowiska Stronnictwa w czasach sanacyjnych, w dniach najazdu hitlerowskiego oraz w Polsce wyzwolonej. Przechodząc do spraw wyborów, poseł Wójcik żali się na rezultaty walki wyborczej w postaci 27 posłów z klubu PSL. Wśród ogólnej wesołości na sali mówca stwierdza, że zwycięstwo moralne jest po stronie PSL.

Posel Wójcik domaga się od Rządu całkowitej wolności w działaniu dla PSL-u. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca porusza zagadnienie cenzury i sprawy jednolitego wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne. W tym miejscu, przy śmiechu całej Izby, poseł Wójcik domaga się zlikwidowania wszelkiego, specjalnego sądownictwa. W konkluzji mówca oświadcza jeszcze raz, że wszędzie tam, gdzie będzie chodziło o interes Państwa i Narodu stosunek PSL do porządku Rządu będzie pozytywny, jednakże do Rządu, jako całości, PSL nie ma zaufania.

Dalszy ciąg przemówienia posła Żuławskiego, to szereg skarg na nieuwzględnienie jego artykułów w „Naprzodzie” i „Robotniku” i konfiskowanie artykułów przesłanych dla odmiany do „Gazety Ludowej” lub „Piasta”.

Przechodząc do analizy naszych stosunków ze Związkiem Radzieckim, stwierdza, że z naszym wschodnim sąsiadem należy żyć w największej i prawdziwej przyjaźni, nie z powodu naszej wspólnoty plemiennej słowiańskiej, lecz z powodu naszej racji stanu. Mówca stwierdza, że jego i posła Mikołajczyka uważa się za reakcję, usiłując przy tym w dłuższym przemówieniu bronić sławy prezesa Mikołajczyka (oklaski na ławach PSL).

Ostatni zabiera głos poseł Hochfeld (PPS). Mówca przypomina na wstępie uchwałę rady naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej z 4-go listopada 1945 roku, wysuwając inicjatywę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych. Realizując tę uchwałę — mówi dalej poseł Hochfeld — posłaliśmy w bloku. Posłaliśmy po zwycięstwo i to zwycięstwo osiągnęliśmy.

Przechodząc do wywodów posła Żuławskiego, mówca stwierdza, że tylko szacunek dla jego siwych włosów i szacunek dla zasług przeszłości kara PPS-owcom milczeć podczas jego przemówienia. Polemikę z posłem Żuławskim — ciągnie dalej poseł Hochfeld — przeprowadziły masy robotnicze. Osąd ich był surowy, choć skąpy w słowach. Niech to będzie ostrzeżeniem dla pięknotuchów zatroskanych o syna i synową, rodzinę i przyjaźni (oklaski). Nie można po całym pracowitym życiu działacza socjalistycznego obrażać się na historię i zamieniać komplet dzieł Marksa na podręcznik dla początkującego rolnika.

Przemówienie posła Hochfelda zakończył rozprawę nad expose premiera.

Sprzecznosci

Francuski projekt uniedzynarodowienia Zagłębia Ruhry przewiduje konfiskatę kopalni węgla i ciężkiego przemysłu za odszkodowaniem, o ile właściciel nie był hitlerowcem lub nie jest odpowiedzialny za zbrodnie wojenne. Produkcja miałaby być oddana pod nadzór przedstawicieli tych Narodów Zjednoczonych, które są bezpośrednio zainteresowane Niemcami.

Projekt nie zyskał dotychczas aprobaty sojuszników. Ze strony czynników brytyjskich wysuwano cichy argument, że takie rozwiązanie dopuściłoby do administracji Zagłębiem Ruhry przedstawicieli Z.S.R.R. i spróbowano go zaszachować kontrpropozycją uzyskania wglądu w administrację Śląska.

Kontrpropozycja ta jest trickiem, pozbawionym podstaw, Śląsk nie podlega kontroli międzysojuszniczej, nie stanowi już bowiem części składowej Niemiec. Wbrew uprzedzającemu twierdzeniu Niemców o okupacji polskiej, sprawa została w Poczdamie przesądzona.

Natomiast Zagłębie Ruhry stanowi nadal część terytorium niemieckiego. Dotychczas nie było mowy o oderwaniu go od Niemiec, chodziło tylko o poddanie pod kontrolę międzynarodową tego potężnego basenu przemysłowego, skupiającego większość niemieckiego przemysłu zbrojeniowego wraz z zakładami Kruppa. W tym właśnie kierunku idzie projekt francuski.

Sprzeciw anglo-amerykańskie — albowiem i jedno, i drugie państwo rade by było sparaliżować propozycję francuską — mają swe źródło w stosunku kapitału tych krajów do produkcji niemieckiej. Penetracja tego kapitału do przemysłu niemieckiego nie ogranicza się do stu milionów marek (dobrych), włożonych już po wojnie w niemiecki przemysł samochodowy. Jest to drobna cząstka sum zaangażowanych w gospodarkę niemiecką już przed wojną.

Niemiecki przemysł samochodowy znajduje się całkowicie — łącznie z największą w Europie fabryką „Opel” — pod kontrolą amerykańskich koncernów „General Motors” i „Ford Ltd”. Niemiecka nafta — zarówno „Deutsch - Amerikanische Petroleum Gesellschaft” jak „Deutsche Vacuum Oil und Asphalt Werke” — jest opatowana przez „Standard Oil Company”.

Amerykańska firma „Dupont de Nemours” posiada prawie 40 proc. udziałów w niemieckim przemyśle chemicznym. Może dlatego uchylił pogłoski o zniszczeniu zakładów „I. G. Farbenindustrie”, z których część przeszła pod zarząd szwajcarski, całkowicie zależny od wspomnianego koncernu.

Moskiewska „Prawda” pisze na ten temat:

„Amerykańska firma „National Cash Register” posiada cztery piąte 83-milionowego kapitału zakładowego towarzystwa akcyjnego „Krupp Register Kassen”. Amerykańska firma „Cordak” posiada 90 proc. akcji niemieckiej spółki akcyjnej „Kodak”. Fabryki skórzanego w Offenbach pracują całkowicie dla rynku amerykańskiego. Do amerykańskiej strefy okupacyjnej przywozi się masowo bawełnę z Ameryki, a wywozi się gotową produkcję”.

Te same metody stosuje się w brytyjskiej strefie okupacyjnej, gdzie Anglicy starają się przejmować kluczowe gałęzie przemysłu niemieckiego. Niemiecki przemysł hutniczy w tej strefie kontrolowany jest całkowicie przez angielskie zakłady hutnicze w południowej Walii.

Wystarczy te przykłady, aby stwierdzić fakt niewątpliwy: Anglicy i Amerykanie odbierają już swoje reparacje. Odbierają je, zanim jeszcze traktat pokojowy wyznaczył ich wysokość i zanim przeprowadził ich podział.

Penetracja angielskiego i amerykańskiego kapitału do niemieckiego przemysłu — pisze cytowana wyżej „Prawda” — i dążenia sfer finansowych z Wall Street i City do zachowania i odbudowy niemieckich monopolii nie daje się pogodzić z zadaniem militarnego i gospodarczego rozbrojenia Niemiec, i zniszczenia ich potencjału wojennego. Cała obecna działalność amerykańskich koncernów i banków w zachodnich Niemczech skierowana jest przeciwko zasadom gospodarczym, ustalonym na konferencji poczdamskiej”.

Znajdujemy się zatem wobec faktu, że reparacyjne tendencje kapitału, reprezentowanego przez Anglię i Amerykę, stoją w zupełnej sprzeczności z tendencjami rozbrojeniowymi, podkreślanymi przez Francję, Z.S.R.R. i Polskę. Zarówno Francja jak Polska opierają na wieloletnim doświadczeniu sąsiedzkim swoją znajomość potencjału wojennego Niemiec i ich edwetowej psychologii. Dla obu tych krajów widnieje w przyszłości groźba nowych Niemiec: agresywnych, gdy tylko poczną się na siłach, bezwzględnych, gdy im się początkowo poszczęści, omamionych idea panowania nad światem i deprecjacji bezlitośnie wszelkie objawy kultury innych narodów, ich ustroje i tradycje. Myśmcy to wszystko przeżyli, plus bezprzykładne grabieże plus zagładę życia, „plus niewolnictwo w najsłabszej jego formie”.

A świat anglo-amerykański widzi tylko zysk doraźny.

A. Z.

Rola inteligencji polskiej

Z kolei mówca przechodzi do problemu inteligencji polskiej. Reżimy przedwojenne pogardzały inteligencją pracującą. Nie dopuszczając synów chłopów i robotników do nauki, usiłowało stworzyć z inteligencji klan zamknięty i warstwę łatwo podatną do wykorzystania. Dziś jeszcze — wywodzi dalej mówca — niestety, nie cała inteligencja zrozumiała procesy rozwojowe nowej Polski.

Będzie to sprawa Sejmu i zadaniem Rządu systematycznie wyjaśniać i przekonywać wahających się, by szeregi inteligencji powiększyć i by jej krąg społeczny rozszerzyć przez dopływ nowych, młodych sił z warstw chłopskich i robotniczych.

Kolejno mówca przechodzi do zagadnień odbudowy i rozbudowy gospodarczej. Stronnictwo mówcy stoi na stanowisku, że w dotychczasowych poczynaniach rządu tymczasowego, sektor gospodarki prywatnej nie był dostatecznie doceniany, ani wykorzystany.

Mówca ma jednak nadzieję, że obecnie w tej dziedzinie nastąpi przełom zasadniczy. Nie kontynkuralne hasła polityczne, ale realna ocena sytuacji gospodarczej i społecznej Polski dyktują konieczność włączenia prywatnej gałęzi ekonomiki w ogólny nurt odbudowy kraju.

Polska demokratyczna musi posiadać prężną władzę wykonawczą, bo jedynie taka władza zdolna będzie zrealizować gigantyczne zadania, stojące przed krajem. Reasumując — klub poselski S. D. deklaruje Rządowi pełne poparcie.

W imieniu klubu posłów Stronnictwa Pracy przemawia poseł Brzeziński, deklaruje rządowi poparcie we wszystkich sprawach, które zgodne będą z zasadniczymi założeniami programu chrześcijańsko-społecznego, reprezentowanego przez jego stronnictwo.

W imieniu posłów chłopskich PSL — „Nowe Wyzwolenie” przemawiał poseł Rekas.

Podkreślając doniosłe znaczenie głównych wytycznych, zawartych w programie prac nowego rządu

Mowa posła Żuławskiego

Marszałek udziela z kolei głosu posłowi Żuławskiemu, który na wstępie zaznacza, że wchodzi na tę trybunę po raz pierwszy po dwunastu latach, jako „niezależny” socjalista, aby wziąć udział w omówieniu expose nowego rządu.

Mówca w długim wywodzie stara się udowodnić, że w Polsce

nie się nie zmieniło od czasu, gdy przed dwunastu laty przemawiał z tego samego miejsca.

Przechodząc do omówienia spraw wyborczych zarzuca nieprawdowość przy przeprowadzaniu wyborów i jako przykład podaje parę szczegółów z kłopotów wyborczych, jakie mieli jego syn, synowa, siostrzenica.

Ciekawe odpowiedzi
Wynik ankiety w sprawie Niemiec

London (PAP) Instytut Badania opinii publicznej przeprowadził w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i we Francji ankietę w sprawie Niemiec. Wyniki tej ankiety podaje „News Chronicle” z dnia 7 bm. Pierwsze pytanie brzmiało:

Czy jesteś przyjaźnie ustosunkowany wobec narodu niemieckiego?

W Wielkiej Brytanii 42 proc. odpowiedziało twierdząco, 36 proc. — przecząco, a 22 proc. — niezdecydowanie.

We Francji 3 proc. odpowiedziało twierdząco, 66 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

W Stanach Zjednoczonych odpowiedziało 45 proc. — twierdząco, 28 proc. — przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

W Kanadzie 41 proc. odpowiedziało twierdząco, 28 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

Drugie pytanie miało następujące brzmienie:

Czy Niemcy staną się w najbliższej przyszłości demokratycz-

nym, polickim milującym narodem?

Na pytanie to odpowiedziało w Wielkiej Brytanii — 23 proc. twierdząco, 43 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

W Stanach Zjednoczonych — odpowiedziało — 22 proc. twierdząco, 58 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

W Kanadzie — 20 proc. odpowiedziało twierdząco, 58 proc. przecząco, a reszta — niezdecydowanie.

We Francji — 88 proc. odpowiedziało przecząco. (w)

List Bevin do Stalina

London (PAP). Podano tu urzędowo do wiadomości, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wystosował odpowiedź na ostatni list generalissimusa Stalina w sprawie układu anglo-radzieckiego. Tekst listu nie został opublikowany.

W miarodajnych kołach panuje przekonanie, że obecny list Bevin zawiera prośbę do generalissimusa Stalina, aby udzielił bardziej szczegółowych wyjaśnień w sprawie zastrzeżeń, zawartych w tekście anglo-radzieckiego traktatu.

Niszczenie ziemniaków dla utrzymania cen

London (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych polecił zniszczyć przeszło milion ton ziemniaków dla utrzymania ich ceny, podczas gdy w innych krajach włącznie z Wielką Brytanią odczuwa się poważny brak ziemniaków.

Ze specjalnego funduszu

11 milionów dolarów dla Polski

Waszyngton (obsł. wł.). CUNRRA ogłosił decyzję utw w wysokości 35 milionów do brytyjskiej sytuacji żywnościowej. Prowizoryczne zestawie rozdzielił te kwoty: Austria 11 milionów i Grecja 4 milio-

entralny komitet organizacji orzenia specjalnego funduszu larów dla przeciwdziałania owej w Polsce, Austrii i Grecji. obejmujące następujący 20 milionów dolarów, Polska ny dolarów. (cz)

Oświadczenie Marshalla

Po linii Trumana i Byrnesa

Waszyngton (obsł. wł.). Amerykański sekretarz stanu, generał Marshall odbył w dniu wczorajszym swoją pierwszą konferencję prasową. Oświadczył on, że polityka Stanów Zjednoczonych będzie nadal oparta na zasadzie Partii Narodów Zjednoczonych.

Kierunek polityki zagranicznej USA ustalony przez prezydenta Trumana i byłego sekretarza stanu Byrnesa, nie ulega zmianie.

Waszyngton (obsł. wł.). Sekretarz stanu gen. Marshall oświadczył w piątek w Waszyngtonie,

że Stany Zjednoczone przedłożą Radzie Bezpieczeństwa swój projekt w sprawie powiernictwa do tyżącego byłych terytoriów japońskich, położonych na Pacyfiku. Gen. Marshall dodał, że W. Brytania, Związek Radziecki i Australia zażądały wyjaśnienia kilku punktów tego projektu i podały nowe sugestie.

Podkreślając niezwykle doniosłe znaczenie międzynarodowej kontroli energii atomowej gen. Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone tak długo nie pojmąją dotychczas stosowane jednostronnej polityki zbrojeniowej, dopóki nie będzie żadnego skutecznego i sprawnie działającego systemu kontroli energii atomowej. (cz)

Kiedy wojska okupacyjne

opuszczą Austrię?

London (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych, poświęco-

nym przygotowaniu traktatu pokojowego z Austrią, Delegat Francji zakomunikował, że z końcem następnego tygodnia przedstawiciele Jugosławii i Austrii.

Następnie omawiano projekt brytyjski, przewidujący wycofanie wojsk sojuszników z Austrii po upływie 90 dni od wejścia w życie traktatu z Austrią.

Jak podaje sprawozdawca Reutersa, projekt ten został w zasadzie przyjęty. Delegat radziecki wysunął pewne zastrzeżenia, które zostaną rozpatrzone na następnym posiedzeniu.

BERLIN. Brytyjski minister wojny oświadczył, że Wielka Brytania zwolniła dotychczas 58 tys. niemieckich jeńców i walczy, którzy nie potrzebują już opieki lekarskiej.

Truman kandyduje

Waszyngton (obsł. wł.). Komitet wykonawczy amerykańskiej partii demokratycznej podał w dniu wczorajszym do wiadomości, że prezydent Truman będzie po wtórnie kandydatem z ramienia partii demokratycznej w nowych wyborach prezydenta, które odbędą się w r. 1948. Syn zmarłego prezydenta Roosevelta, Elliot Roosevelt oświadczył, iż nie popiera kandydatury Trumana.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Przed zawodami w Pradze

Historia hokejowych mistrzostw świata

Już tylko 2 tygodnie dzieli nas od XXIII mistrzostw Europy, a zarazem XI (o ile się nie mylimy) mistrzostw świata, o ile naturalnie Kanada względnie Ameryka zjawią się na starcie. Polska starować będzie w mistrzostwach po raz dwunasty, raz zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Hokej powojenny jest wciąż jeszcze wielką niewiadomą. Z dotychczasowych wyników należało by sądzić, że Czechosłowacja jest „murowanym” kandydatem, jeżeli nie na mistrza, to na wice-

Wyniki, jakie uzyskuje LTC i inne drużyny czeskie, są dla nas niedostępne. Ale krąży, tak jak piłka, jest okrągły. Wiele lepiej nie prorokujemy wyników. Szanse Polski są oceniane na „wielką powściągliwość” w kraju z wielką powściągliwością. Sześć lat nie graliśmy, narybku mamy mało, zaś poziom hokeja europejskiego podniósł się znacznie. Powściągliwość ta może nam wyjść tylko na dobre.

Aby rzucić pewne światło na możliwości naszych hokeistów, wydamy się, że nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie pokrótce historię mistrzostw hokejowych Europy i świata. Drużyna nasza startowała w nich ze zmiennym szczęściem, przeważnie grając poniżej swej normalnej formy.

Mistrzostwa hokejowe Europy, które po dziesięciu latach przerwy znowu się odbyły, przyniosły zwycięstwo Czechosłowacji, która w roku 1910 w Les Avants, koronując na pierwszego mistrza Europy drużynę angielską. Drugie mistrzostwa, rozegrane następnego roku w Berlinie, przyniosły sukces Czechom, którzy po raz pierwszy w dziejach hokeja, dali się poznać jako pewnego rodzaju polęga hokejowa. W roku 1912 (w Monachium) triumfowała wprawdzie Belgia, ale w ostatnim przedwojennym roku (1913) znowu na pierwszym miejscu uplasował się Czesi. Później nie graliśmy w Europie, gdyż Europa walczyła o nowe oblicze.

Mistrzostwa Europy wznowiono w roku 1922 (Sztokholm), gdzie zwyciężyli, zgodnie z tradycją, gospodarze. Dwa lata jednak później, bo w roku 1920, w Antwerpii rozegrano mistrzostwa świata przy udziale Kanady i Ameryki, przy czym triumfatorami były oczywiście Kanada i Ameryka. W roku 1923 w St. Moritz nie braliśmy jeszcze udziału, ale nasi akademicy, startując w akademickich mistrzostwach Europy, zdobyli rycerskie ostrogi i zarazem tytuł wicemistrza, powodując tym wynikiem największą sensację... w samej Polsce.

Zachęcen tym wielkim sukcesem rok później wybraliśmy się do Mediolanu (Cortina D'Ampezzo), gdzie jednak zajęliśmy dopiero 5 miejsce. Triumfatorami była niespodziewanie Francja, biła w decydującej rozgrywce Szwecję.

Ten „biamaż”, w naszym tylko zresztą pojęciu, spowodował, że w następnym roku barwy polskie nie były reprezentowane, dopiero pokazaliśmy się w roku 1923 w Davos, zajmując ostatnie miejsce, dzięki nieznanym zresztą początkom (w identycznym stosunku 1:2) z Austrią i Francją. Wówczas dopiero w Polsce zrozumieliśmy, że aby wygrać, trzeba było startować, dużo walczyć, choć by się nawet przegrywało.

W roku 1927 mistrzostwa rozegrane zostały we Wiedniu, na tamtejszym sztucznym lodowisku, przynosząc Polsce pierwszą prawdziwą sukcesy. Przegrany co prawda z Austrią (późniejszym mistrzem) 1:3, ale remisujemy z Belgią 2:2 i z Czechosłowacją 1:1. Ten ostatni zwłaszcza wynik możemy pochylić sobie za wielkie zwycięstwo, albowiem Czesi należeli do europejskiej ekstraklasy. W końcowych rozgrywkach biliśmy jeszcze Węgrów w imponującym stosunku 6:0.

Rok 1928 zastaje nas w St. Moritz. Tym razem idzie o wielką stawkę, bo są to zarazem II Mistrzostwa Hokejowe Świata. Jakiś sułaimy nieszczęśliwie, albowiem wpadamy od razu w przedmeczach na Czechosłowację i Szwecję. Gramy również bez szczęścia. Z Szwecją remisujemy, będąc drugą lepszą, przegrywamy 2:3 z Czechosłowacją (do której zresztą mamy wyrażonego pecha), przez co odpadamy od dalszych rozgrywek. Trzeba tutaj podkreślić, że nasz pogromca, Czechosłowacja, była zupełnie zasłużenie Szwecji 3:0!

Mistrzostwo świata zdobyła, jak to było do przewidzenia, Kanada, osiągając fantastyczne wyniki: 11:0 ze Szwecją, 13:0 ze Szwajcarią i 14:0 z Anglią. Był to pogrom Europy, jaki nie nastąpił już nigdy potem.

W roku 1929 (Budapeszt) narazicie uśmiecha się nam prawdziwe szczęście. Oczywiście, stawka konkurentów nie jest tak wspólna (nie ma Kanady i USA), ale niemniej wszystkie potęgi europejskie są na miejscu. Wygraliśmy w doskonałym stylu z Węgrami (gospodarzami) 2:0, z Austrią 3:1. Tylko Czechosłowacji nie możemy dać rady (przegrywamy 1:2) i w efekcie zajmujemy drugie miejsce w turnieju, zdobywając po raz pierwszy zaszczytny tytuł wicemistrza Europy.

Po tym sukcesie przychodzi pasaż niepowodzeń. W Chamonix (rok 1930) wygrywamy poprawda z Japonią 5:0, ale przegrywamy z Niemcami 1:3, z Austrią 0:2. Mistrzem oczywiście zostaje Kanada.

Rok 1931 jest wielkim rokiem w historii hokeja, niestety, nie z racji sukcesów sportowych. W tym roku Polsce przypada zaszczyt urzędzenia mistrzostw hokejowych w Krywnicy. Na starcie stanęła rekordowa ilość państw, bo 12, z Kanadą i USA na czele. Polska, tylko dzięki różnicom, do dziś niewyjaśnionym okolicznościom, dotarła do finału, po klęsce z Czechosłowacją 1:4, wygrywając natomiast w repesażu z Francją po dramatycznej walce 2:1. W finale ułoko-

waliśmy się na czwartym (wg. innego rachunku na szóstym) miejscu, zwyciężając Szwecję 2:0 i remisując z Czechosłowacją 1:1.

Rok później mistrzostwa nie odbyły się, ponieważ zostały w ostatniej chwili odwołane. Ponownie stała Polska w szranki dopiero w Pradze, ulegając Niemcom 0:2 i po zwycięstwie nad Belgią, zajmując 8 miejsce.

W XIX mistrzostwach Europy i VII świata Polska udziału nie bierze. Przyczyniają się do tego po części i stosunki międzynarodowe.

XX mistrzostwa Europy i VIII świata nie przynoszą nam spodziewanego sukcesu. Ulegamy Francji 2:3, remisujemy z Włochami 1:1, zaprzeczając pewne miejsce w półfinale. Jedyną satysfakcją było rozegranie Niemiec 3:1. Mistrzostwo świata zdobyła znowu Kanada, reprezentowana przez wspania-

łą drużynę „Monarch” z Winnipeg. Takiego kunsztu, jak zawodnicy „Monarch”, Europa jeszcze nie widziała. Byli to prawdziwi mistrzowie hokeja.

XXI mistrzostwa w Garmisch-Partenkirchen (1936) nie są dla nas łaskawe. W eliminacjach wpadamy na Kanadę (wynik oczywisty 1:8), ulegamy fatalnie Austrii 1:3. Honor ratujemy zwycięstwem nad Lotyszami 9:2. W Garmisch zostajemy z łaskami po raz pierwszy monopol Kanadyjczyków. Dokonała tego Anglia, już w eliminacjach bijąc wielokrotnego mistrza, Kanadę, 3:1. W finale Anglia zremisowała z USA 0:0 i rozgromiła Czechosłowację 5:0. Kanada musiała zadowolić się drugim miejscem.

XXIII przedwojenne mistrzostwa zostały rozegrane w Londynie przy udziale 12 państw. Znowu wpadamy na Kanadę (wynik 2:8), ale za to gromimy

Budapeszt — Śląsk w boksie

Katowice. Razem z szermierczą ekipą węgierską przybył do Katowic przedstawiciel węgierskiego związku bokserkiego, p. Forray Arpad, który upoważniony jest do przeprowadzenia rozmów z zarządem Sl. OZB do zakontraktowania meczu bokserkiego Śląsk — Budapeszt.

W skład drużyny Budapesztu weszłyby sześciu zawodników, którzy reprezentują Węgry na bokserskich mistrzostwach Europy w Dublinie.

Spotkanie Budapeszt — Śląsk odbędzie się — w razie pomyślnego ukończenia rokowań — w końcu kwietnia lub z początkiem maja. (S)

Zryw II Świętochłowice Lechia Mysłowice 8:8

Mysłowice. Odbiło się tu ciekawe spotkanie bokserkie pomiędzy rezerwą wicemistrza Śląska — świętochłowickim Zrywem a przejawiającą coraz żywszą działalność myślowicką Lechią.

Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Wadze muszej Brekler I remisuje z Bauertem, w kogucie Brzeziński wypunktował Kowalczyka, w piórkowej Brekler II bije wysoko na punkty Kristka, w lekkiej Hanft uległ na punkty Chrobokowi, w półśredniej Hadrzys przegrał z Feisterem, w średniej Musialik I został pokonany przez Janotę, w półciężkiej Musialik II zremisował z Niczkiem oraz w ciężkiej stary Wocka znokautował już w pierwszym starcie Osadnika (byłego pogromcę mistrza Polski) — Piłata.

Józef Noji — wzór sportowca

(W czwartą rocznicę śmierci)

Był z tych, którzy twardą pracą nad sobą dążyli do obranego celu. Nie uznawał przeszkód, a gdy na nie natrafiał, umiał je bezkompromisowo zwalczać, bo te — jak często się wyrażał — może człowiek zawsze pokonać, jeśli tylko chce, a chceć — to pierwszy krok do zwycięstwa.

Króć z lekkoatletów polskich nie znał sympatycznej sylwetki jednego z naszych najlepszych długodystansowców? Tam, gdzie chodziło o godne reprezentowanie sportu polskiego, nie zabrakło nigdy Józefa Nojiego.

Poprzez szereg sukcesów lokalnych, poprzez dobre wyniki na wszystkich biegniach naszego kraju, doszedł do klasy najlepszych długodystansowców świata. Stawał do walki o zwycięstwo na bieżni z biegaczami polnoy i święcił szereg triumfów nad zawodnikami Szwecji, Finlandii, Anglii i Norwegii. Wspomnienia stają się wyraźniejsze

kiedy przypominamy sobie Olimpiadę w Berlinie z fatalnie zakończonym biegiem na 10.000 m. Za to bieg 5000 m. jedna z najtrudniejszych dyscyplin królowej sportu, przyniósł rehabilitację i pełny sukces naszemu biegaczowi.

Jak w kalejdoskopie zmieniali się zawodnicy prowadzący czołówkę. Albo jeden z trzech reprezentantów Finlandii, albo Japończyk Murakoso, albo Amerykanin Lahe, albo Szwed Jonsson nadawali biegowi tempo.

O zaciętości walki świadczyły między innymi: 400 mtr. — 67,5 na 800 mtr. — 2:15,6 min., na 1500 mtr. — 4:16 min., na 3000 mtr. — 8:40 min., kiedy takie asy długodystansowe, jak Ward — Anglia, Lahe — USA, musiały zrezygnować z dotrzymywania tempa czołówce. Nasz reprezentant, jak cień, sunął w pierwszej grupie przez szereg okrażeń i na finiszu znalazł jeszcze tyle siły, aby pokonać zwycięzcę olimpijskiego

w biegu na 10.000 mtr., Fina Salminen i zająć piątą, punktowaną miejscę.

Zwyciężył Höckert (Finlandia) — czas 14:22,2 min., 2. Lehtinen (Finlandia) — 14:25,8 min., 3. Jonsson (Szwecja) — 14:29 min., 4. Murakoso (Japonia) — 14:30 min., 5. Noji Józef (Polska) — 14:33,4 min.

Po Olimpiadzie święcił nasz reprezentant szereg sukcesów na wszystkich biegniach Europy.

Podczas okupacji, jako jeden z pierwszych poszedł w podziemie i znowu rozpoczął walkę, ale teraz stawką walki była najwyższa cena, cena życia. Szczęście mu nie dopisało. Opuszczając jedno z zebrań konspiracyjnych w Warszawie, zostaje w bramie do mu arestowany przez gestapowców i po krótkim pobycie na Pałacu Ładuje w Oświęcimiu jako numer 18535. Przez cały czas pobytu w obozie pracuje jako stolarz w t. zw. D. A. W. (Deutsche Ausrüstungs-Werke), przy obozowej fabryce skrzynek amunicyjnych. Jak wielu z „mieszkańców” Oświęcimia, zapada na tyfus plamisty i wydawało się, że nie ma już dla niego ratunku. Jednak pomoc kolegów, a w szczególności Mieczysława Kotlarskiego i Adolfa Maciejowskiego z Chorzowa, którzy sprowadzili spoza obozu potrzebne lekarstwo — uratowało chorego.

Po chorobie, młody organizm przezwyciężył wszystko i w niedługim czasie ujrzeliśmy naszego mistrza znowu tryskającego zdrowiem. Pomoc kolegów okazała się bardzo pożyteczną, ale — jak się okazało — nadaremna.

Dnia 8 lutego 1943 roku nastąpiło jedno z bardzo częstych rozstrzeliwań więźniów strzałem w tył głowy z karabinu małokalibrowego, przez znanego katemu „Oświęcimiakowi” raportföhnera Palitscha. Tym razem poszło 18

warszawiaków, a wśród nich — Józef Noji i znany artysta. Witold Zacharewicz.

Przed samą egzekucją nasz olimpijczyk zdażył jeszcze, przez pisarza blokowego, inż. Jana Piłeckiego, przesłać dla sportowców całej Polski i bliskich kolegów obozowych, pozdrowienia. Ostatnią chwilę swojego życia poświęcił rodzinie, sportowcom i Ojczyźnie.

H. Skolik

Życie sportowe Częstochowy

* Reakwice bokserkie z darów YMCA w ilości 142 par nadeszły już do Częstochowy i niebawem Oddział YMCA dokona uroczystego przekazania ich częstochowskiemu bokserom; rozdziałnik przewiduje także kluby z terenu Kielecczyzny należące do Cz. OZB.

* Do mistrzostw Częstochowskiego OZPR w koszykówce męskiej zgłosiło się 7 drużyn — 2 z powiatu: Lot i Blachownia oraz 5 z miast: Skra, Victoria, Legion, CKS I CKS II.

* Molenda, b. napastnik Pogoni katowickiej, jest obecnie kierownikiem placówki PCH we Włoszowej; Molenda mieszka w Częstochowie i jeśli otrzyma zwolnienie z Pogoni, będzie uprawiał nadal piłkę w jednym z klubów częstochowskich.

* Wkrótce odbędzie się w Częstochowie pierwsze po wojnie zawody łyżwiarckie połączone z popisami jazdy figurowej; w zawodach tych weźmą udział czołowi łyżwiarze częstochowscy, m. in. Ziarebski, Szyma, Saciński, Jędrzej, Ordon, Kalinowski i td.

Łyżwiarckie mistrzostwa ZSRR

Moskwa. (obsł. wł.) Ostatnie sukcesy sportowców radzieckich a w szczególności piłkarzy klubu „Dynamo” (Moskwa) odniesione w Anglii oraz lekkoatletów na mistrzostwach Europy w Oslo, wzbudziły szerokie zainteresowanie całego świata. Niezwykle rezultaty, masowe ujęcie wychowania fizycznego, dopiero po wojnie ujawniły rekordowe niedłonekrotnie wyniki we wszystkich gałęziach sportu ZSRR.

Do takich wyników należą ostatnio ogólnoradzieckie zawody łyżwiarckie, które zakończyły się onegdaj na stadionie sportowym „Dynamo” w Moskwie.

W konkurencjach męskich odbyły się biegi na 1500 i 10.000

metrów, zaś kobiecych na dystansie 1000 m. Olbrzymie tłumy z zainteresowaniem śledziły przebieg zaciętych walk na tafli lodowej. Nowy sukces uzyskała Isakowa, która w biegu na 1000 m uzyskała czas 1:43,4, uprzedzając o 3,9 sek. mistrzynię świata Kareline.

W biegu na półtora kilometra pierwsze miejsce zajął Proszim, z czasem 2:26,3.

Szczególnie zacięta walka toczyła się między rekordzistą Związku Radzieckiego, Pietrowem a Kurbatowem na dystansie 10 km. Zwyciężył Kurbatow, pokonując tę trasę w ciągu 18,32,9. (Pst.)

TRZECH ZAWODNIKÓW ŚLĄSKA W RE. REZENTACJI POLSKI



Na mistrzostwa narciarskie w Chamonix wyznaczonych zostało trzech narciarzy Śląska. Od lewej: Kozdrun, Pionka i Matuszyn



W Szczyрку odbywały się w dniach 7—9 bm. narciarskie mistrzostwa Śląska. Na zdjęciach: ogólny widok Szczyrku; obok zawodnicy biorący udział w harserskich mistrzostwach Polski, jakie odbyły się w ub. niedziela

OD SŁAWY DO UPADKU CARNERA - ZAPASNIKIEM

Z opublikowanego przez Anthony'ego Williamsona cyklu „Sylwetki wielkich sportowców” podajemy za czasopiśmie angielskim „The People” ciekawe szczegóły dotyczące kariery sportowej Primo Carnera, olbrzymia włoskiego, który przebiegł się ostatnio z boksu na zapasnictwo.

Według wiadomości nadchodzących z Nowego Jorku sędzią na leży, że Carnera zdobywa obecnie więcej laurów niż w ringu bokserskim i wybijają się w zapasnictwie na pierwsze miejsce. Dochody jego przekraczają mają

2 tysiące dolarów tygodniowo. Mimo swej budowy goryla, przejawów dzikości w momentach gdy jest podrażnionym, Carnera nie przestaje być figurą komijną w świecie sportowym. W czasie, gdy znajdował się u szczytu swej kariery bokserskiej i był mistrzem świata w wadze ciężkiej, gdy jego bankowe konto wzrastało z miesiąca na miesiąc i gdy ubrany był według ostatniego szyku broadwayskiego, pozostawał zawsze raziącym kontrastem innych przedstawicieli świata sportowego.

Zawsze głodny

Obserwując jego karierę sportową stwierdzić trzeba, że Carnera nie był stworzonym dla ringu mimo swej olbrzymiej siły i żelaznej konstytucji. Pozostał zawsze prostym wieśniakiem, któremu obojętna była kariera sportowa i rozgłos. Zapewne nie byłby nigdy porzucał ukończonych przez siebie lasy w słonecznej Italii, gdyby zarobił tyle by zaspokoili swój głód. W poszukiwaniu lepszego zarobku przemaszerował Włochy i Francję, pracując, gdzie nadarzyła się sposobność, w kamieniołomach, czy tartakach. Pierwszy swój etap tułaczki zakończył we Francji w pewnym cyrku, gdzie występował za kilkadziesiąt franków dziennie jako zapasnik. Gdy Leon See, który stał się później jego menażerem i uitorował mu drogę do tytułu mistrza świata, zapoznał się z Carnerą, ten ostatni posiadał jedną tylko parę spodni oraz koszulę, która nie zakrywała całkowicie olbrzymich barek Carnery. W niespełna 6 miesięcy po tym Carnera stał już w ringu, przy czym zawarte kontrakty nie opiewały na kwoty mniejsze jak 1.000 funtów szterlingów, a towarzystwo, w którym się obracał było wytworne. Mimo to jednak był niezadowolony, niezgrabny i wprost chorobliwie nieczysty. Gdy się doń zwracano, uśmiechał się tylko, szczerząc swoje olbrzymie białe zęby. Zambarasowanie jego było poniekąd usprawiedliwione, gdyż nie znał ani słowa po angielsku, a poza tym skok z nędzy do dobrobytu był zbyt nagłym, by mógł się oswoić ze zmienionymi warunkami życia i zmianami, jakie zaszły w jego otoczeniu. Gdy pewnego wieczoru Leon See zaprosił go do jednej z najwytworniejszych restauracji londyńskich, gdzie Carnera spożył obiad w towarzystwie księcia Walii, zażenowanie jego było tak wielkie, że omal tego nie odchorował. Jaką taką równowagę ducha uzyskał dopiero w kilka miesięcy później, gdy po walce z Shackem stał się mistrzem świata. Wszystkie dzienniki nowojorskie pełne były opisów tej walki, nadając mu przydomek „Wolno posuwający się goryla”.

W ciągu 9-letniej swej kariery bokserskiej zdolał sobie uciąć nie mały majątek, wyrażający się kwotą 200.000 funtów szterlingów. Suma ta mogła mu zapewnić spokojny żywot, gdyby Carnera znalazł wartość pieniądza i znał się na ludziach. Gdy zadebiutował w ubiegłym roku na macie zapasniczej, był człowiekiem ubogim. Począwszy i prosty ten chłopak nie miał naj-

mniej czasu z urzędzeniem jawne go więzienia angielskiego. Dla do pełnienia kręgu swych niepowodzeń zakochał się w uroczym Włoszu, Emilii Tersini, która była bufetową w jednej z włoskich restauracji w dzielnicy Londynu, Soho. Po pewnym czasie Tersini wniosła przeciw niemu sprawę sądową o złamanie przyrzeczenia ożenienia się z nią. Sąd uznał słuszność pretensji pięknej kelnerki i zmusił Carnera do zapłacenia odszkodowania w wysokości 4.000 funtów szterlingów.

Pierwszy występ bokserski w Anglii wzbogacił nadwyżę finanse Carnery o 100 funtów. Nie była to wprawdzie suma wielka, lecz zarobił ją łatwo, bo dosłownie w ciągu jednej minuty, kładąc na deski miazdzącym sierpowym Jacka Stanleya. W wyniku tego meczu uzyskał w Anglii rozgłos, ale ponieważ nie miał kontraktu na następną walkę, skorzystał chętnie z oferty złożonej mu przez dyrektora jednego z muzei hallów londyńskich, gdzie za wynagrodzeniem 1.000 funtów szterlingów popisywał się przez 2 tygodnie swoją atletycz-

na budową i sztuką bokserską. Po zakończeniu pracy jest przez pewien czas bezrobotnym, Leon See uzyskuje kontrakt na walkę z Young Striblingiem, Amerykaninem ze stanu Georgia, który w owym czasie wybił się na pierwsze miejsce wśród bokserów. Mecz odbył się w londyńskim Albert Hallu i przyniósł Carnierze 1000 funtów szterlingów czystego dochodu, w zamian za co fanatycy sportu bokserskiego mieli spektakl, nie widziany dotąd na ringach bokserskich. Obserwując Striblinga podczas

pierwszych faz tej walki, trzeba było przyznać, że nie robiła na nim najmniejszego wrażenia fizyczna przewaga jego przeciwnika, atakował go odważnie przez dwie rundy rozwijając całą swą sztukę bokserską. Technicznie stał o całe niebo wyżej od Carnery, toteż walka nie obfitowała w ciekawsze momenty. W połowie trzeciej rundy Carnera przeżył tragiczny moment, Stribling zaaplikował mu prawy sierpowy, który zwał olbrzyma włoskiego na deski. Ring dosłownie zadudnił.

Niesamowite ryki

Gdy po kilku sekundach Carnera podniósł się i zaczął zbliżać się do Striblinga twarz jego, normalnie zwierzęca, przybrała takie cechy monstrum Frankensteina, że widzący opamiętali się. Z ust jego wyrwały się jakieś niesamowite głosy, charczące, jak postrzelony dzik. Zapominając o wszelkich regułach walki, rzucił się na Striblinga. Na szczęście dla tego ostatniego, runda dobiegała końca. Dzięki swej sztuce derensyjnej, Stribling uchronił się wów-

czas od niechybnego kalectwa lub może nawet i śmierci. Był bardzo blady, gdy usiadł w swoim rogu po skończonej rundzie. W czasie przerwy menażer i sekundanci z trudem tylko utrzymać mogli Carnera w rogu ringu. Jeszcze nie przebrzmiało echo gongu, gdy Carnera rzucił się jak dziki zwierzę na Striblinga, obrabiając go niemilostnie. Cała ta runda przypominała raczej awanturę pijacką niż walkę bokserską. W pewnym momencie Stribling uczynił coś co rzuciło

plamę na dotychczasowe jego honorowe zachowanie się w ringu: uderzył Carnera poniżej pasa, dyskwalifikując się tym samym. Wszyscy byli wówczas zdania, że Stribling, stosując cios, pozabawiony był musiał zmysłów. W oczach malował się jakiś paniczny strach.

Również i mecz rewanżowy, rozegrany tym razem w Paryżu, obfitował w dramatyczne momenty. W walce tej na zmianę dyskwalifikowany został Carnera. Przez 5 rund Stribling obrabiał Włocha. Podczas 6-ej rundy, Carnera dostał znów ataku szału, rzucił się jak furia na Striblinga i nie zaprzestał walki, gdy gong oznajmił koniec rundy. Kto wie, jaki byłby koniec tej awantury sportowej, gdyby nie sędzia ringowy, sekundanci i menażer, którzy uczyli się Carnery i nie pozwolili na kontynuowanie walki. W końcu udało się im zepchnąć Włocha do rogu ringu i wyprowadzić z sąsi Striblinga, po czym Carnera uspokoił się. Ataki szału rzadko przejawiały się u Carnery, przeważnie walił on apatycznie, robiąc wraże, nie człowieka nieszcześliwego, jak można to było zauważyć np. podczas walki o tytuł mistrza świata z Baerem. (K)

Mistrzowie świata - dłużnikami

Mike Jacobs - król ringów

Dnia 19 czerwca 1947 r. w Nowym Jorku na stadionie „Yankee” nastąpiło spotkanie między mistrzem świata w boksie wagi ciężkiej Joe Lousem a Billy Connem, nowym pretendentem do tego tytułu. Zwycięzca tego meczu okazał się nie najlepszy bokser Stanów Zjednoczonych, Louis a szczerzy, wysoki starszek, Mike Jacobs, nazwany popularnie „dziadek Mike”.

Zarówno Louis i Conn pozostają na służbie „dziadka Mike’a” od dłuższego czasu. Nikt z nich nie może występować na ringu bez jego pozwolenia. Jeden ze znanych amerykańskich dziennikarzy sportowych John Field mówi, iż bokser, który wpadnie w ręce Jacobsa, pozostanie w nich na całe życie. Olbrzymi majątek dyktatora „przemysłu bokserskiego” jest obliczany na 5 milionów dolarów. Tylko jeden mecz w dniu 19 czerwca ub. r. przyniósł „dziadkowi Mike’owi” około 500.000 dolarów. Honorarium zaś, które otrzymali zawodnicy, biorący udział w tej imprezie, będzie pozostawało im na pokrycie długów.

Przed meczem Louis był winien Jacobsowi 132.00 dolarów, a Conn 100.000 dolarów. Obaj po pokroju zobowiązań, oddając

Jacobsowi część swego zarobku z tytułu kosztów organizacji meczu i po zapłaceniu państwowego podatku dochodowego znowu pozostali w kieszeni Jacobsa.

Obaj zawodnicy w przeciągu czterech lat nie występowali jako zawodowcy, pełnić służbę w szeregach armii amerykańskiej, tak, iż niewiele nadziei pokładano na ich kondycję. Fachowcy mecz ten oceniali jako pospolity bluff. Mało to jednak obchodziło Jacobsa. Na meczu zjawiło się około 80.000 widzów. Kasa przyniosła 3 miliony dolarów. Wyłączne prawo transmisji radiowej i telewizyjnej jak również zdjęć filmowych, co w sumie przyniosło 300.000 dolarów, posiadał oczywiście „dziadek Mike”.

Jednym z zasadniczych źródeł dochodów organizatora sensacyjnych spotkań był łączuszkowy handel biletami wstępu. Mike Jacobs w epoce „złotego wieku boks” potrafił brać za łóżko o cenie 250 dolarów, 7.500 dolarów, co w znacznej mierze przyczyniło się do wzrostu jego olbrzymiego majątku.

Cena biletu na mecz Louis-Conn wynosiła od 3 do 50 dolarów. W tej cenie jednak nikt nie mógł biletu otrzymać. Pośredni-

cy z Broadwayu i innych wielkich miast prowincjonalnych Stanów Zjednoczonych sprzedawali je w cenie od 50 — 500 dolarów.

Faktyczny gospodarz największych ringów Nowego Jorku, w tej liczbie największego ringu krytego „Madison Square Garden”, Jacobs bezpośrednio lub pośrednio kontroluje i dyktuje warunki sędziom bokserskim. Wielu dziennikarzy sportowych pozostaje na jego utrzymaniu i pisze wyłącznie dla niego.

Niedawno jeden z wybitnych dziennikarzy sportowych stwierdził, iż walka z „dziadkiem Mike’em” jest zupełnie bezcelowa i z góry skazana na niepowodzenie.

Jacobs nigdy nie odmawia kredytu rojącym nadzieje bokserom. Dąży on świadomie do tego, aby byli oni jego dłużnikami, lecz biada temu, który się „kończy” — dla tego portfel Jacobsa jest zamknięty raz na zawsze.

Niemniej ciekawym kolegą „dziadka Mike’a” jest niejaki Frank Carbo.

W ciągu ostatnich 25 lat menażer ten był 11 razy aresztowany przez policję. Sportowa prasa amerykańska otwarcie obwinia Carbo o to, iż ten z góry presa-

dza wyniki meczów bokserskich. Mimo to pracuje dla niego wielu wybitnych bokserów w tej liczbie Cecil Hudson, Hokie Rand i Jonny Greco.

W roku ubiegłym odbyło się spotkanie, organizowane przez Carbo na ringu „Madison Square Garden” między Greco a Tonny Giano. Wszyscy typowali zwycięstwo Greca. Mimo to, zwycięzca wyszedł z meczu Giano. Po meczu Greco oświadczył, że zjadł przed tym ostrąg i ta mu ciążyła na żołądku. Wyjaśnienie to było śmieszne, jednak wszyscy wiedzieli, że spełnił on tylko rozkaz swego chlebodawcy.

I Jacobs i Carbo ani na mginięcie oka nie zważają się zorganizować meczu, w którym szanse stron są nierówne. Gdy w wyniku takiego spotkania człowiek na całe życie traci zdrowie, siły i zmienia się w żalosny strzęp gangsterów ringowych nie wzrusza to zupełnie.

Przekłamane zarobki zawodowców są w gruncie rzeczy więcej niż skromne. Przeciętny bokser nie zarabia więcej jak 500 dolarów rocznie, to jest tyle, ile wynosił w handlu pokątnym bilet wstępu na mecz Louis-Conn.

Olbrzymią swoją karierę Jacobs zawdzięcza ściślemu związkowi z koncernem Hearsta. Jacobs rozpoczął kampanię przeciwko właścicielom Madison Square Garden dobrze rozumiejąc, że dyktatorem „bokserskiego przemysłu” zostanie ten, kto okaże się gospodarzem tego największego ringu. W ten sposób stworzył on swoisty trust w skład którego weszło oprócz niego trzech sportowych dziennikarzy z koncernu Hearsta, rozporządzając nieograniczonymi źródłami reklamy. Najlepiej świadczy o tym fakt, iż na pierwszy mecz Louisa w Detroit potrafił „dziadek Mike” sprowadzić specjalny pociąg sprawozdawców sporto-

wych. Ostatnio doniosła prasa amerykańska, iż Jacobs podupadł na zdrowiu, jednak wydaje się, iż jego sławna kariera jeszcze daleka jest od zakończenia. (Br)

* Tradycyjny piłkarski turniej siódemkowy odbędzie się dorocznym zwycięzcom w święta Wielkiej Nocy.

* Sympatycy Skry zażądają, walczyć łanuch składkę na szkolenie jej juniorów; za zdobycie w ten sposób pieniądze Skry urządzi na początku lata obóz szkoleniowo-zdrowotny w okolicach Częstochowy.

* Węjewódzka Rada WF i PW w Kielcach dokonała wyboru władz na czele Rady stanął wojewoda kielecki mjr. Wiślicz-Iwanicki; Rada składać się będzie z prezydium (5 osób), zarządu (10 osób) i 6 komisji: organizacyjnej, planowania, sportowej, propagandowej, kulturalnej i rewizyjnej (każda po 5 osób); z terenu Częstochowy weszli do Rady — prezes OZPR Szmekel, Komendant Urzędu WF i PW kpt. Stepien, skarbnik Cz. OZPN Sowała i red. Gajda.

* Walne Zebranie Wydziału Sędziowskiego Cz. OZPN wybrało nowe władze w następującym składzie: przewodniczący — Śliwczewski, członkowie Zarządu — Sowała, Wiedzyński, Podlewski, Michałczyk, Kosieliński i Łuszczyk. Walne Zebranie m. in. napomniało artykuł wiceprezesa PZPN, dra Mielech pt. „Sędzia Karłowicz” zamieszczony w „Dzienniku Polskim”.

* Witkowiec Zdzisław, pokonany w rub. przez OKS 9:4 (jak wiadomo, na Śląsku Cieszyńskim remis 8:8), portret tuja z klubem częstochowskim o przyjaźń był osemki do Witkowiec w r. b. celem rewanżowego spotkania.

Szermierze Węgier w Katowicach

Budapeszt - Katowice 12:4 i 11:3

Katowice. Szermierza reprezentacja Węgier przyjechała ostatecznie do Katowic, gdzie występując jako reprezentacja Budapesztu, rozegrała mecz z zespołem Pogoni, występującym jako reprezentacja Katowic.

Mecz przyniósł Węgom dwa

zwycięstwa. W szabli pokonali oni Pogon 12:4.

Wyniki poszczególnych walk: Gerevich — Sobik 5:4, Berczely — Wójcik 5:4, Karpathy — Zaczek 5:3, Szilassy — Nawrocki 5:0, Gerevich — Wójcik 5:4, Gerevich — Zaczek 5:3, Gerevich —

Nawrocki 5:3, Berczely — Sobik 1:5, Berczely — Zaczek 5:2, Berczely — Nawrocki 5:3, Karpathy — Sobik 5:2, Karpathy — Wójcik 4:5, Karpathy — Nawrocki 2:5, Szilassy — Sobik 5:3, Szilassy — Wójcik 2:5, Szilassy — Zaczek 5:2.

W szpadzie Węgrzy zwyciężyli w stosunku 11:3, przy trzech walkach nierozstrzygniętych.

Dunay pokonał Sobika 3:0, Wójcik 3:2, Zaczeka 3:1 i Nawrockiego 3:2, Berczely zwyciężył Sobik 3:0, uległ Wójcikowi 2:3, pokonał Zaczeka 3:2 i Nawrockiego 3:1. Berczeleny odniósł zwycięstwo nad Sobikiem 3:2, Wójcikiem 3:2, przegrywając z Zaczekiem 2:3 i Nawrockim 1:3. Hennywy pokonał Sobika 3:0, Wójcik 3:0, remisując z Zaczekiem i Nawrockim 3:3.

Narciarze polscy wyjechali do Chamonix

Katowice. W dniu wczorajszym narciarska reprezentacja Polski otrzymała paszporty z Warszawy.

Wieczorem cała ekipa wyjechała pociągiem z Katowic do Praż, skąd następnie uda się do Chamonix.

Węgrzy o Polakach:

„Musicie więcej startować!”

Katowice. W sobotę wieczorem odbył się w Domu Sportowym przy Raciborskiej w Katowicach pierwszy występ doskonałej drużyny szermierczej Węgier w spotkaniu Budapeszt — Katowice. Mecz wygrała drużyna Budapesztu w stosunku 12:4 w szabli i 11:3 w szpadzie.

Najlepszym zawodnikiem Węgier w szabli był Gerevich, który wygrał wszystkie swe walki: z Sobikiem 5:4, z Wójcikiem 5:4, z Zaczkiem 5:3 i z Nawrockim 5:3. Najlepszym zawodnikiem drużyny polskiej był cyfrowo Wójcik, który wygrał 2 walki szablami — 5:4 z trzecim szablistą Węgier Karpathym i 5:2 z dr. Szilassy. Faktycznie jednak najlepszym polskim szablistą spotkaniem był znowu Sobik, który pokonał drugiego najlepszego Węgra, Ber-

czely w stosunku 5:1. Zaczek przegrał wprawdzie wszystkie swe walki, był jednak mimo to lepszym od dr. Nawrockiego, który wygrał z Karpathy 5:2.

Gerevich, najlepszy szablista Węgier, ma już 37 lat. Jest urzędnikiem węgierskiego banku narodowego. Ojciec jego jest fехt-mistrzem i mieszka w Miskolc. Gerevich startował poraż pierwszy, mając 16 lat. W 17-tym roku życia był już mistrzem juniorów Węgier, a mając 18, zdobył mistrzostwo seniorów. Był nie tylko mistrzem Węgier w szabli, ale zdobył też 4 razy mistrzostwo Węgier w florecie. Konkurencja wśród szablistów jest na Węgrzech bardzo wielka. Kabosh, Kovacs, Berczely — to wszystko

znane na cały świat sportowy nazwiska. Mistrzem świata Gerevich stał się w 29-tym roku życia, zwyciężając na turnieju w Liege. Na Olimpiadzie w Los Angeles Gerevich startował w walkach drużynowych, wygrywając wszystkie 4 spotkania. W r. 1936 startując na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, znowu w walkach drużynowych wygrywając na 4 spotkaniach 3, m. in. z słynnym Włochem Marzi 5:4, przy czym Marzi prowadził już 0:4 (Przy tej okazji warto wspomnieć, iż nasz Sobik, wygrał w tym samym dniu z Marzim w stosunku 5:1). Gerevich startować będzie jeszcze w r. 1948 na Olimpiadzie w Londynie. Uważa on, iż jego najgroźniejszymi przeciwnikami będą Węgrzy — Berczely i Kovacs.

W Szczyrku

Wieczorek dwukrotnym mistrzem Śląska

(od własnego sprawozdawcy) Szczyrk. W drugim dniu narciarskich mistrzostw Śląska odbył się bieg zjazdowy na najdłuższej i najtrudniejszej trasie zjazdowej w Polsce wiodącej ze Skrzycznego (około 3,5 km).

W biegu zjazdowym udział wzięło blisko 100 zawodników i zawodniczek. Warunki śnieżne doskonałe.

Zwycięstwo odniósł niespodziewanie Wieczorek Antoni (K. N. Szczyrk) zwyciężając faworyzowanego Stańca z Bielska.

Wyniki biegu były następujące: 1. Wieczorek Antoni (K. N. Szczyrk) 2:44 min., 2. Paluch (Watra Cieszyń) 2:47 min., 3. ex equo Stańco (SNPTT Bielsko) i Ozarski (OM TUR) 2:47.2 min., 4. Czudek (Watra Cieszyń) 2:48 min., 5. Kempny (SKN) 2:55 min.

Tajner uplasował się dopiero na 12 miejscu z czasem 3:22.4 min.

W konkurencji pań zwycięstwo odniosła bezkonkurencyjna Musiolikówna (SKN) 2:24 min. przed Sembołową (SNPTT Bielsko) 3:04 min. Trasa pań była skrócona.

Po południu odbył się konkurs skoków do kombinacji.

Wyniki nieoficjalne konkursu były następujące:

1. Wieczorek Antoni (Szczyrk) 43.5 i 41 m, 2. Tajner (Watra Cieszyń) 38.5 i 39.5 m, 3. Fros (SKN) 34 i 34 m, 4. Lazor (Watra) 32 i 32.5 m.

Juniorzy: 1. Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) 35 i 34 m, 2. Raszka (SKN) 34 i 33 m, 3. Kłasko (KN Szczyrk) 31 i 29.5 m. (n)

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Dotychczasowy dorobek i plany na przyszłość

Warszawa. (ob. wł.) Na sobotnim posiedzeniu Sejmu wygłosił exposé premier Cyrankiewicz. We wstępie swego przemówienia, o czym pisaliśmy już w numerze wczorajszym, Premier podniósł olbrzymie zasługi, jakie osiągnął PKWN, Rząd Tymczasowy, a następnie Rząd Jedności Narodowej w wielkim dziele odbudowy Polski w pierwszych latach powojennych.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Cyrankiewicz mówił:

Jeżeli mam mówić o podstawowych liniach Rządu, który reprezentuję, to pierwszą i niewzruszoną zasadą jest nie uронić i nie stracić z dotychczasowego dorobku polskiej demokracji i z dorobku Rządu mego poprzednika.

Druga zasada wypływająca z siły i prężności naszego obozu jest — nigdy nie stać w miejscu, tylko rozważnie i planowo we wszystkich dziedzinach życia naszego posuwać się naprzód. Bez tego to ułatwienie dzięki większej swobodzie Rządu, która zapewni mu należyta sprężystość działania.

Trzecia zasada wypływająca ze zwycięstwa wyborczego jest siwowanie warunków dla dalszej konsolidacji i zjednoczenia wszystkich twórczych sił narodu na

platformie Bloku Demokratycznego, na platformie programu polskiej demokracji. Rząd, który reprezentuję, rozpoczyna drugi okres dziejów odrodzonej Rzeczypospolitej, okres planowej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, planowej odbudowy rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, okres utrwalenia ustroju wewnętrznego, wypływającego ze stabilizacji stosunków politycznych.

Nie zamierzam dzisiaj wygłaszać pełnego i szczegółowego exposé. To nie jest exposé, prostuję, to jest deklaracja wstępna, deklaracja Rządu, który wczoraj objął urządowanie. Z pełnym i szczegółowym planem działania wystąpi Rząd przed Wysoką Izbą na sesji budżetowej. Rząd pragnie wszystkie swe poczynania w trakcie trwania sesji i poza sesją realizować w najbardziej harmonijnej współpracy z Sejmem, z przedstawicielstwem Narodu Polskiego. (Oklaski)

Nie chcemy, aby plany nasze były papierowe. Chcemy z Wysoką Izbą, a tym samym z narodem polskim, omawiać wszystko konkretnie i szczerze. Dziś moim zamiarem jest tylko przedstawić Wysokiej Izbie Rząd, którego dążeniem jest ze wszystkich sił realizować program Bloku Stronnictw Demokratycznych, wyrażający dążenia narodu polskiego.

ści i pomyślności naszych narodów. (Oklaski)

Stosunki nasze z Jugosławią nacechowane są serdecznością i przyjaźnią. Pragniemy współpracy i wszechstronnego przyjaznego działania z Francją, z którą, jak uczy nas historia, a szczególnie doświadczenia ostatnich 2 pokoleń, łączą nas wspólnota najżywniejszego dla naszych narodów interesu — ochronienia się przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego. (Oklaski).

Traktat z Niemcami

Chciałbym krótko zatrzymać się nad sprawą, która wysuwa się na czoło zagadnień międzynarodowych: myślę o traktacie w sprawie Niemiec, oczekując w najbliższej przyszłości formalnego zatwierdzenia ustalonych w Poczdamie słusznych i sprawiedliwych granic polsko — niemieckich. (Oklaski). Z zadowoleniem stwierdzamy istniejące w Polsce i we Francji wzajemne zrozumienie dla tego problemu, dotyczącego

Pragniemy serdecznych stosunków z narodem amerykańskim, wierząc, że przyjaźń polsko — amerykańska będzie elementem konstruktywnym w świecie powojennym i przyczyni się do stabilizacji pokoju. Pragniemy również pomyślnego uregulowania wszystkich wciąż niezajawionych spraw z Wielką Brytanią na zasadzie dobrej woli i poszanowania suwerennych praw drugiej strony. Wierzymy, że wyjście to jest całkowicie możliwe i leży w interesie obu stron.

obu naszych krajów. Zarówno w swych dążeniach w zakresie polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej Rząd Polski będzie zmierzał nieustępliwie, szczególnie na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, do zapewnienia krajowi pokoju i bezpieczeństwa, do stabilizacji granic, do rozwoju współpracy międzynarodowej oraz do zapewnienia Polsce takiego miejsca w świecie, na jakie sobie zasłużyła swoimi cierpieniami, bohaterstwem i pracą.

Stosunki gospodarcze z zagranicą

Nasze stosunki gospodarcze z zagranicą rozwijają się coraz pomysłniej. Dążyć będziemy do pogłębienia stosunków gospodarczych z wieloma krajami. Sądzimy, że w ten sposób przyczyni się Polska w znacznym stopniu do odbudowy zniszczonej Europy. Działalność gospodarczą Rządu polskiego będzie głównie zmierzająca do zrealizowania planu odbudowy gospodarczej wytyczonego i przyjętego przez KRN. Plan ten ma na celu odbudowę zniszczonych wojną obszarów i osiągnięcie poziomu życia wyższego od przedwojennego. Wkraczamy w pierwszy okres planu narodowego na 1947 r. Jest to rok, który zadecyduje o powodzeniu tego planu z jednej strony, a z drugiej strony nie pragniemy ukrywać trudności na jakich jeszcze w tym roku napotkamy. Na skutek zniszczeń wojennych odczuwamy obecnie poważny brak żywności, szczególnie zboża, tłuszczu i mięsa. Nie ukrywamy wcale deficytu aprowizacyjnego, znanego powszechnie i stwierdzonego przez rzeczoznawców międzynarodowych. Tymczasem UNRRA kończy swoją działalność, a inne formy pomocy międzynarodowej nie są na razie

zbyt jasne. W tych warunkach wysuwa się na czoło wielkie zadanie zagadnienia oszczędności, rozsądnego gospodarowania naszymi zasobami żywiołowymi. Chodzi głównie o racjonalne zorganizowanie podaży artykułów rolniczych i ich rozdzielę z uwzględnieniem potrzeb wolnorynkowych i aprowizacji reglamentowanej. Doceniamy podstawową rolę spółdzielczości.

Na 1947 rok przewidziane jest dokonanie poważnych inwestycji, na których uruchomienie i sfinansowanie musimy gromadzić znaczne środki. Dalszym celem naszym będzie walka z przerostami administracji i przerzucenie jej części do bardziej produktywnych prac. Jednym z poważnych środków dla sfinansowania naszych planów inwestycyjnych będzie zwiększenie naszego eksportu i rozszerzenie stosunków handlowych z zagranicą.

Realizacja planu inwestycyjnego

Dążąc do wprowadzenia w życie planu inwestycyjnego Rząd stawia sobie za naczelne zadanie bezwzględna walkę z niebezpie-

czeństwem inflacji. Dotychczas mamy wszystkie dane po temu, aby zachować równowagę gospodarczą i finansową. W tym celu niezbędnym będzie przeprowadzenie nieubłaganej, konsekwentnej walki z przerostami administracyjnymi, z marnotrawstwem i niewłaściwymi metodami pracy, by w ten sposób przełamać wszystkie trudności na drodze do poprawy dobrobytu.

Dążeniem naszym będzie również dbać nie tylko o sektor państwowy i spółdzielczy, ale także o prywatny. Dążeniem Rządu będzie również zapewnienie trwałych warunków rozwoju dla przemysłu, rzemiosła i handlu prywatnego.

Repatriacja

Jednym z bardzo doniosłych zadań jest szybka repatriacja wszystkich rodaków pozostających dotychczas za granicą. Chciałbym stwierdzić, że obca propaganda, zmierzająca do utrzymywania tysięcznych rzesz poza granicami kraju, staje się obecnie — mimo poparcia wrogich czynników — coraz mniej skuteczna. Prawda o kraju dociera wyraźnie do serc wszystkich naszych rodaków, przekonując do powzięcia decyzji powrotu do kraju. Dotychczas powróciło ich już wielu. Z zachodu powróciło 2.100.000 osób, z Wielkiej Brytanii i Włoch ponad 7000 osób. Wielu powróciło również z Bliskiego Wschodu, Włoch i innych krajów. Dla wszystkich znalazło się miejsce, praca i chleb. Dzisiaj apelujemy do wszystkich tych naszych braci, którzy jeszcze nie zdecydowali się i wzywamy ich do powrotu do Polski, do rodzin. Czekamy na nich z gotowością udzielenia im wszelkiej pomocy. Czekamy także na powrót wszystkich tych, którzy już dawniej wyemigrowali z Polski za chlebem.

W dziedzinie polityki społecznej Rząd będzie nadal kroczył po linii wysuwania robotników na czołowe, kierownicze stanowiska — w pierwszym rzędzie w aparacie produkcyjnym oraz w apar-

Na najbliższej sesji Rząd będzie mógł stanąć przed problemem rozpatrzenia projektu budżetu oraz planu inwestycyjnego na r. 1947. To da możliwość szerokiego omówienia projektów i planów i nakreślenia wytycznych do dalszego marszu Polski ku odbudowie.

Doceniając znaczenie religii należy także uregulować stosunki z Kościołem.

W lutym i w marcu przeprowadzona będzie dalsza demobilizacja zasłużonych żołnierzy. W ten sposób dążyć będziemy do tego, aby wydatki na wojsko były mniejsze od przedwojennych.

Odbudowa wsi

Jednym z naczelnych zadań stojących przed Rządem będzie odbudowa gospodarcza wsi sprawną i efektywną. W tym celu konieczne jest przede wszystkim uwolnienie wsi od plag lichwy i spekulacji. Nie trzeba podkreślać, że odbudowa demokratycznej Polski wymaga również postępów na polu oświaty i kultury, na której rozwój Rząd położy duży nacisk. Szkoły będą udostępnione możliwie najszerszym masom chłopskim i robotniczym. Rząd będzie pamiętał o udostępnieniu szerokim masom ludności książki, teatru i radia. Niemniej Rząd zdaje sobie sprawę ze znaczenia moralnego i fizycznego zdrowia narodu, które w czasie okupacji doznało poważnego uszczerbku. Rząd będzie organizował walkę z gruźlicą, będzie zakładał stacje opieki nad matką i dzieckiem.

Stoimy wobec wielkich zadań

Stoimy wobec wielkich zadań i trudności, z których niejedne traktować trzeba na miarę dziejów. Taką trudnością jest odrodzenie życia w Polsce w dwa lata po burzy dziejowej, przy czym

burzy tej nie oglądaliśmy z daleka, nie śledziliśmy przez odbiornik radiowy, ale była ona ogniem, który nas niszczył i zabijał. W orędziu swoim powiedział Prezydent, że mimo doznanych ciężkich prób nie zmalała wewnętrzna, duchowa moc narodu, ale przeciwnie — wzrosła jeszcze bardziej. I tak jest. Z tej właśnie mocy zrodziła się decyzja, aby wyciągnąć naród polski z łańcucha tragedii historycznych, aby z bezdroża wydobyć Naród Polski i sprowadzić na ślad innej drogi, drogi konsekwentnej polityki wewnętrznej i zagranicznej, która zagwarantuje nam niepodległość.

Minione dwa ostatnie lata były twardą walką demokracji polskiej o jej byt z wrogimi siłami, które chciały wycofać Polskę z obranej przez nią drogi. Te dwa lata zakończył jednak dzień 19 stycznia zwycięstwem demokracji polskiej, polskiej racji stanu i zwycięstwem polskiej koncepcji polityki zagranicznej.

Obejmuje rozpoczyna się już okres zwiększonego spokoju wewnętrznego i normalizacji, co jest jednym z podstawowych warunków odbudowy Polski. Spokój wewnętrzny kraju pozwoli na ugruntowanie i pogłębienie zasad praworządności. Do twórczej, pozytywnej pracy w dziele odbudowy kraju Rząd wzywa wszystkich obywateli. Już wkrótce Rząd ma opracować projekt ustawy amnestyjnej. Będzie to widomy znak zamiaru wciągnięcia wszystkich obywateli do twórczej, ale twórczej pracy i przebaczenia wszystkim jej przeciwnikom, którzy zdeklarują uczciwie chęć współpracy.

Wobec tych wszystkich zadań stoi Rząd świadomy nie tylko olbrzymich trudności, ale również świadomy niespożytych sił polskich mas pracujących, świadomy słuszności programu polskiej demokracji, której Rząd jest realizatorem w dziele budowy wielkiej Rzeczypospolitej i szczęścia Narodu Polskiego. (Oklaski.)

W polityce zagranicznej

W polityce zagranicznej główną troską Rządu będzie ugruntowanie naszych granic, które są nieodzownym warunkiem zarówno bezpieczeństwa Polski, jak też trwałego zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, która zagrażałaby pokojowi w Europie i na całym świecie i mogłaby, podobnie jak agresja hitlerowska, stać się źródłem nieszczęść dla całej ludzkości. Stojąc na straży trwałego pokoju, który jest dla Polski sprawą nie tylko możliwości rozwoju ale wręcz istotnego, fizycznego istnienia narodu polskiego, Rząd Polski ożywiony duchem współpracy międzynarodowej, nadal popierać będzie wszelkie wysiłki narodów milujących wolność, wszelkie wysiłki zmierzające do zapewnienia światu stałego pokoju i bezpieczeństwa. Do tych wysiłków w pierwszym rzędzie zaliczamy dążenia do jednolitości wielkich mocarstw, do rzetelnego rozbrojenia i zgaszenia wszy-

stkich ognisk agresji i konfliktów międzynarodowych. (Oklaski)

Kontynuując politykę zagraniczną Rządu Jedności Narodowej Rząd zmierzać będzie do dalszego rozwoju i umocnienia współpracy i przyjaznych stosunków łączących Polskę z innymi krajami. Przyjaźń i konstruktywna współpraca z bratnimi narodami słowiańskimi a przede wszystkim z naszym wielkim sojusznikiem wschodnim, ze Związkiem Radzieckim stanowi podwalinę naszej polityki i zarazem cenny wkład pozytywny w budowie światowego pokoju. Nadal pielegnować będziemy przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, która okrzepła i utrwaliła się w najcięższym okresie — próbie krwi. (Oklaski). Wytłumaczymy dążyć będziemy do dalszego zbliżenia z Czechosłowacją i przyjaznego uregulowania wszystkich spraw ku obopólnej korzy-

Bohdan Arct: MESSERSCHMITT W SŁONCU

Głowiac się bezustannie, co za rodzaj pracy dla mnie obmyślono, zapukałem i bez czekania na odpowiedź wszedłem do środka.

— Pan kapitan Arct, prawda? — zapytał mnie siedzący przy biurku sympatyczny oficer o mocno podniszczonych czuprynie. — Spodziewaliśmy się tutaj pana — dodał, nie czekając na moje potwierdzenie.

— Chciałbym się komuś zameldować. Może jest pułkownik Bajani? — odparłem.

— Zaraz mu zamelduję. Pozwoli pan, że się przedstawię. Porucznik Zaremba.

Oficer wyszedł i za chwilę wrócił do pokoju.

— Pułkownik pana prosi.

Pułkownik Bajani, weteran i as myśliwski z przedwojennych czasów, a obecnie dowódca lotnictwa myśliwskiego, przywitał mnie uprzejmie i wskazawszy krzesło, szybko rozwiązał moje wątpliwości.

— Dobrze, że już pan jest. Zacznie pan pracę jutro, adiutant pokaże panu, gdzie załatwić wszystkie formalności. Jest on tutaj tak zdomowiony, że zna się na wszystkim lepiej ode mnie, będzie się panu przyjemnie z nim współpracowało. Mieszkamy wszyscy poza obozem, musi sobie pan jakiś pokój wynaleźć własnym dowcipem. Co do pańskiego zajęcia, to spędzi pan odpoczynek wygodnie, jako nasz „intelligence“.

Intelligence Officer! Na to mi przyszło po tylu latach latania! Niemal ze łzami w oczach zapytałem:

— Panie pułkowniku, jak to długo potrwa?

— Co? Wypełnienie formalności?

— Nie, panie pułkowniku, Mój pobyt tutaj.

— Zobaczmy. Wie pan przecież, że odpoczynek operacyjny trwa sześć miesięcy, a w pańskim wypadku po-

odległy o niemal 50 mil, sama zaś stacja przedstawiała pożalowania godny widok.

Było tam wręcz parszywie. Messa oficerska zajmowała duży barak, zimny i nieprzytulny, mieszkania oddalone były o dobrą milę i mieściły się również w przewiewnych baraczkach, pozbawionych wody i przyzwitoich pieców. Dispersale umieszczono o następną milę od messy, tak że człowiek mógł nogi stracić na codziennych wędrówkach.

Dla ułatwienia transportu i ulżenia pracy przydzielono dla pilotów dywizjonu dwie ciężarówki, a jako specjalny przywilej dla dowódców eskadr uszczęśliwiono Romana i mnie dwoma służbowymi motocyklami. Roman był starym motocyklistą i dostał tego sprzętu z wprawą zawodowca, ja natomiast byłem zawsze zdania, że motocykl, to złośliwy wynalazek szatana i że żaden porządny i szanujący się człowiek nie powinien na tym wehikule zasiadać. Wkrótce okazało się, że twierdzenie moje nie pozbawione było racji. Jedną z moich służbowych jazd zakończyła się pewnego dnia nagłą i nieprzewidzianą kolizją ze służbową lorą, ponieważ zaś lora ważyła około 5 ton, rezultat spotkania łatwy był do przewidzenia. Pamiętam, że po wywinięciu kilku salto mortale i wylądowaniu w przydrożnym rowie, znalazłem się w krótkim czasie w wojskowym szpitalu, kurując poharataną nogę i dziwiąc się, jakim cudem uchroniłem się od poważniejszych obrażeń, lub nawet skrzywienia karku. Nigdy też, nawet w czasie najgorętszych walk powietrznych i najtrudniejszych lotów, nie najałem się tyle strachu, co podczas tej krótkiej, a nierównej potyczki z lorą.

Święta Bożego Narodzenia spędzałem na urlopie, ciągle lekko kulejąc, przysięgając sobie solennie nigdy nie

„Dwa lata pracy Śląska dla Polski“

Katowice. W najbliższych dniach ukaże się specjalne wydawnictwo „Śląsko-Dąbrowskiego Przeglądu Administracyjnego“ poświęcone 2-letniemu dorobkowi administracji publicznej pt. „Dwa lata pracy Śląska dla Polski“.

Wydawnictwo to obejmuje ponad dwieście stron druku i zawiera niezwykle interesującą treść. Całość podzielona jest na działy: Administracja ogólna i samorządowa, Sądownictwo, Administracja skarbowo, Wyznania, Oświata, Kultura i Sztuka, Administracja Rolna i Leśna, Samorząd Gospodarczy, Samorząd Zawodowy, Ubezpieczalnie Społeczne, Przedsiębiorstwa Państwowe, Przemysł, Spółdzielczość, Banki, Handel, Związki Zawodowe i Organizacje Społeczne.

Okładka barwna wykonana została według projektu J. Mroszcza.

Zamówienia można kierować do Urzędu Wojewódzkiego, tel. nr woj. 149.

Politechnika Śląska — Prezydentowi w hołdzie

Katowice. Prof. Adolf Joszt w zastępstwie przebywającego w Warszawie Rektora prof. inż. Kuczewskiego oraz dyr. mgr. Niżankowski złożył w Urzędzie Wojewódzkim imieniem Senatu Młodzieży i Pracowników Politechniki Śląskiej życzenia dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rada Rolniczo - Naukowa

czuwać będzie nad rozwojem rolnictwa

Katowice. W związku z przejęciem Izby Rolniczych przez Związek Samopomocy Chłopskiej, zostały stworzone w ramach Związku wydziały Nauki i Oświaty Rolniczej, które obejmują w swym zakresie wszystkie prace naukowe - doświadczalno-rolnicze prowadzone w Stacjach Ochrony Roślin, Oceny Nasion, w Zakładach Chemiczno-Rolniczych oraz wszystkich Rolnych i Zootechnicznych Zakładach Doświadczalnych. Nad działalnością tych działów czuwa Rada Rolniczo-Naukowa na czele z kuratorem prof. dr. Anatolem Listowskim, mianowanym przez Główny Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej na teren woj. krakowskiego, rzeszowskiego i śląsko-dąbrowskiego.

Pierwsze zebranie Rady Naukowej odbyło się w dniu 30 ub. m. w Krakowie. Na tym zebraniu ukonstytuowano Zarząd Rady, jako jej organ wychowawczy.

W skład Zarządu wchodzi: kurator jako przewodniczący, 3 prezesów Zw. Samopomocy Chłopskiej, z Krakowa, Rzeszowa i Katowic, 2 zastępców przewodniczącego wybranych przez Radę i sekretarz, który jest równocześnie kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty Rolniczej.

Równocześnie Rada powołała 3 Komisje, a mianowicie dla Zakładów Doświadczalno - Rolniczych, Zootechnicznych i Ogrodniczych.

Na przewodniczącą Komisji Rolniczej powołano prof. U. Jagiellońskiego — Szmidta, Komisji Zakładu Zootechnicznego — p. Marchlewskiego, zaś Komisji O-

Słuchamy radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGL. KATOWICKIEJ

Poniedziałek dnia 10 lutego br.
6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka, 6.37 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 streszczenie dziennika radiowego, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 koncert „Słuchamy muzyki i śpiewu ze Śląska“, 8.30 informacja ogólnopolska, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń, 9.30-11.30 przerwa, 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu, 12.05 audycja dla świetlic rolniczych, 12.15 pieśni, 12.35 10 minut poezji, 13.05 muzyka obiadowa, 14.00 audycja informacyjna, 14.30 wiadomości sportowe, 14.40 „Leciąca łódź podwodna“, „Orzeł“ — opowiadanie dla dzieci, 15.00 „Wszystkie kochanki“ — audycja dla dzieci, 15.20 raport, 15.30 skrzynka ogólna, 15.40 arie operowe, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.20 pogadanka sportowa, 16.30 „Śpiewajmy piosenki“, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.10 koncert Małej Orkiestry P. R., 17.45 Na Ziemiach Odzyskanych, 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 audycja ogólnopolska, 18.30 „Karnawał Schumann“, 18.30 Nauka przy głosniku, 19.00 audycja dla wsi, 19.15 audycja rolnicza, 19.35 Świątelnia Śląska, 19.57 program ogólnopolski, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 Sylwetki kompozytorów, 21.00 słuchowski, 21.25 recital skrzypcowy, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 koncert rozrywkowy, 23.10 ogłoszenie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń, 23.55 streszczenie najważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenia programu ogólnopolskiego.

Hodowla koni na Śląsku Pierwsze miejsce zajmuje pow. kluczborski

Katowice. W Woj. Domu Kultury w Katowicach odbyło się pod przewodnictwem prezesa dyr. Kajetanowicza, zebranie Śląskiego Związku Hodowców Koni. Ze sprawozdania z działalności Związku w roku 1946 wynika, że na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego pierwsze miejsce w hodowli koni zajmuje powiat kluczborski, w którym zarejestrowanych jest ponad 450 klaczy zarodkowych. Ogółem na terenie województwa jest 3,500 klaczy zarodkowych oraz 900 źrebaków.

W ciągu roku sprawozdawczego Związek otrzymał z UNRRA 60 klaczy hodowlanych, z których 30 wymieniono później na ogier, 30 natomiast oddano rolnikom na skrypty dłużne. Najprawdopodobniej zostaną one jednak przyznane rolnikom jako darowizna. Posiadaczom koni unrurowanych przysługuje 50 proc. zniżki przy wpłacaniu stawek ubezpieczeniowych.

Celem zachęcenia hodowców do większej troski o konie, Związek wypłacił 250 premii po tysiąc złotych za szczególnie dobrze wyhodowane sztuki, głównie za klacze. Pięciu członkom Związku przyznano poza tym ogółem 80 tys. zł tytułem zapomogi na zakup ogierów pojków. W roku bieżącym zastępcy hodowcy wyróżniani będą również dyplomami.

W Nysie uruchomiony został stały kurs podkuwaczy koni, do

którego uczęszcza przynajmniej po dwóch członków Związku z każdego powiatu. Jak wiadomo, prawidłowe podkuwanie ma duże znaczenie dla hodowli. Zebrani uchwalili z kolei budżet Związku na rok 1947 w wysokości 2.043.000 złotych.

W związku z przejęciem działalności Izby Rolniczej przez Samopomoc Chłopską, zaszła konieczność przeprowadzenia pewnych poprawek statutowych Zw. Poprawki te opracowane uprzednio przez komisję, przyjęte zostały przez Zgromadzenie.

W najbliższym czasie Związek

otrzyma ma 2.500 koni z Danii. Skierowane one zostaną na Ziemię Odzyskaną, wchodzącą w obręb województwa śląsko-dąbrowskiego. Związek otrzyma również 400 koni z DOW Kraków dla osadników wojskowych na zachodzie. Spodziewany jest wreszcie import 1,000 koni ze Szwecji, w tym około 70 ogierów.

Śląski Związek Hodowców Koni, który przed wojną zajmował jedno z czołowych miejsc w hodowli koni w Polsce, dokłada wszelkich starań aby miejsce to uzyskać także obecnie. (a-es)

Instytut Meteorologiczny w Gdyni Wieża obserwatorium morskiego

Gdynia. (PAP) Znajdujący się w Gdyni Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny posiada na Wybrzeżu sieć obserwacyjną wzdłuż całego Wybrzeża poczynając od Łysej Góry i Elbląga, aż po Świnoujście i Szczecin na zachodzie. Działalność wymienionego Instytutu przejawia się przede wszystkim w dalszej stałej rozbudowie morskiej sieci stacji hydrologicznych i meteorologicznych, systematycznych obserwacjach ważniejszych zjawisk meteorologicznych w odniesieniu do przybrzeżnych obszarów morskich, jak na przykład: wahania poziomu morza w różnych miejscach Wybrzeża, badania prądów morskich, stałałowanie wody morskiej, badania stanu zasolenia wody i zawartość w niej okładników chemicznych, mających specjalne znaczenie dla rybołówstwa, jak i budownictwa portowego i t.p.

W dalszym ciągu Instytut prowadzi Służbę Informacyjną dla bezpieczeństwa żeglugi morskiej, wydaje codziennie mapy pogody (synoptyczne), podaje stan pogody, ostrzeżenia sztormowe, stan zalodzenia własnych portów i związanych z tym warunków żeglugi i t.p.

Jeśli chodzi o niezmierne ważną dziedzinę swej pracy tj. udzielanie pomocy nawigacyjnej dla żeglugi morskiej, praca Instytutu wyraża się przez zaopatrywanie okrętów w mapy morskie i podręczniki nawigacyjne, prowadzenie równoległej stałej korekty map mor-

skich, udziela informacji eo do rozkładu obszarów, zaminowanych i bezpiecznych dla żeglugi, badanie i wydawanie świadectw stanu kompasów okrętowych, sekstansów i t.p., przyrządów nawigacyjnych, badania latarni pozycyjnych i morskich. W prowadzeniu Służby Czasu praca Instytutu wyraża się przez nadawanie z wieży Obserwatorium Morskiego światłych sygnałów czasu. Dla ciągłego wykonywania powyższych zadań — wielkiej wagi dla żeglugi morskiej — placówką jaka jest Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny w Gdyni posiada specjalne Obserwatorium Morskie z gabinetem fizycznym, laboratorium chemicznym, radiostacją, pracownią meteorologiczną, hydro-

Zakłady samochodowe z Gdyni przeniesione do Szczecina

Szczecin (ZAP) Do Szczecina przybyła z Gdyni dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych, by znaleźć odpowiednie pomieszczenie dla swych zakładów pracujących do tej chwili w Gdyni. Warunki pracy Zakładów Samochodowych w Gdyni są ciężkie ponieważ zakłady te nie posiadają tam odpowiedniego pomieszczenia. W wyniku poszukiwań odpowiednich hal fabrycznych, dyrekcja postanowiła ulokować zakłady gdynskie w szczecińskiej stoczni „Wulkan“ i halach przemysłowych przylegających do tej stoczni. Hale te są w dobrym

stanie i są tak wielkich rozmiarów, że zakłady samochodowe będą mogły się pomyślnie rozwinąć.

W Gdyni Państwowe Zakłady Samochodowe zatrudnia obecnie 500 pracowników. Zakłady posiadają przeszło 160 obrabiarek różnych typów oraz szereg innych czynnych maszyn i urządzeń, dobrze wyposażone warsztaty ślusarskie, kowalskie, tlapicernie, stolarnie oraz lakiernie. Zarząd zakładów poczyni obecnie starania o przydzielenie przez władze wybranych w Szczecinie hal i wówczas rozpocznie się przenoszenie placówki do Szczecina. Prace związane z przeniesieniem będą trwały około 2 miesięcy.

Przeniesienie do Szczecina przedsiębiorstwa gdynskiego jest bardzo korzystnym objawem. Obok Zakładów Motoryzacyjnych, które już w Szczecinie rozpoczęły pracę, Zakłady Samochodowe będą najpoważniejszą placówką w zakresie naprawy i remontu samochodów na terenie Pomorza Zachodniego.

Instytut Meteorologiczny w Gdyni Wieża obserwatorium morskiego

Gdynia. (PAP) Znajdujący się w Gdyni Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny posiada na Wybrzeżu sieć obserwacyjną wzdłuż całego Wybrzeża poczynając od Łysej Góry i Elbląga, aż po Świnoujście i Szczecin na zachodzie. Działalność wymienionego Instytutu przejawia się przede wszystkim w dalszej stałej rozbudowie morskiej sieci stacji hydrologicznych i meteorologicznych, systematycznych obserwacjach ważniejszych zjawisk meteorologicznych w odniesieniu do przybrzeżnych obszarów morskich, jak na przykład: wahania poziomu morza w różnych miejscach Wybrzeża, badania prądów morskich, stałałowanie wody morskiej, badania stanu zasolenia wody i zawartość w niej okładników chemicznych, mających specjalne znaczenie dla rybołówstwa, jak i budownictwa portowego i t.p.

Jeśli chodzi o niezmierne ważną dziedzinę swej pracy tj. udzielanie pomocy nawigacyjnej dla żeglugi morskiej, praca Instytutu wyraża się przez zaopatrywanie okrętów w mapy morskie i podręczniki nawigacyjne, prowadzenie równoległej stałej korekty map mor-

CZYTAJ »ODRĘ«

Studenci śląscy potępiają morderców z Poznania

Katowice. W Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych odbyło się zebranie, na którym uchwalono następującą rezolucję: Zebrani w dniu 7 bm. uczniowie Śląskich Technicznych Za-

kładów Naukowych, w liczbie 2.900 osób z oburzeniem potępiają ohdny mord dokonany na osobie młodego działacza Z. W. M. kol. Jana Stachowiaka, zamordowanego przez dwóch zbrodniarzy, Dybirzyńskiego i Bogdan Kosmowskiego Zbigniewa.

Zebrani potępiają mord, domagając się wyeliminowania reakcyjnych elementów, które w imię własnych interesów nie wahają się wciągać młodzieży do zbrodniczych i bratobójczych czynów

Podobne zebranie odbyło się w Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego w Katowicach. Wzięli w nim udział: przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego, Wyztator Wazowski, przedstawiciele ZHP, B. Sucho-dolski, ZWM Ziaeh Zbigniew, oraz OM TUR Kulczyk.

Po szeregu przemówień przedstawiciele młodzieży i członka Rady Pedagogicznej ks. Prefekta Bauera przyjęło jednomyślnie rezolucję, potępiającą zbrodnię.

TO

co może zainteresować dziecko...

co może pomóc mu w nauce...

co może zająć je praktycznie...

zawiera tygodnik dla starszych dzieci:

»PRZYJACIEL«

614

Nr 3-4 już się ukazał i jest w sprzedaży.

Cena tego egzemplarza, mimo zwiększonej objętości, 10 zł.

skusić się więcej na ten zdradziecki pojazd i marząc tęsknie o Northolt, gdzie mieszkano się wygodnie w messie i gdzie pilotom przydzielano bezpieczne i powolne rowery.

Do Ballyhalbert powróciłem w początku nowego roku, by znów zająć się monotonną robotą szkolenia i eskortowania konwojów na morzu Irlandzkim. Na operacje oczywiście stamtąd się nie latało, byliśmy poza frontem.

Czekała tam na mnie nieprzyjemna i nieoczekiwana wiadomość. Ktoś w dowództwie Fighter Command, spojrzawszy zapewne na tablicę statystyczną z wykazem lotów i pogrzebawszy w szufladce z moją ewidencją, musiał się za głowę złapać i, plując sobie w brodę zapytać ze zgrozą, jak temu Arctowi udało się tyle czasu uchować bez operacyjnego odpoczynku. Zwyczaj bowiem i przepisy nakazywały, że pilot operacyjny po 40 do 50 lotach lub po blisko sześciu miesiącach w dywizjonie, byłwał przeniesiony albo jako instruktor do O. T. U., albo też „uziemiany“ na pewien czas. Dziwnym zbiegiem okoliczności, prawdopodobnie dzięki memu wyjazdowi na Zachodnią Pustynię, udało mi się jakoś przetrwać bez tego odpoczynku całe dwadzieścia siedem miesięcy i natłuc ni mniej ni więcej tylko sto jedenaście lotów bojowych. Było tego dosyć, nawet dla bezkrwistych urzędników Fighter Command. Szybko pociśnięto urzędowe sprężyny i w kilka dni po moim powrocie z urlopu, gdy jeszcze pierwszego kieliszka irlandzkiej whisky nie zdążyłem przełknąć. Tadzio Koc, nasz nowy dowódca, zakomunikował mi smutną nowinę:

— No, Bohdan, wracasz do Anglii. Jest na ciebie posting.

— Gdzie? Może do Northolt? — zapytałem szybko, pamiętając o owych rowerach.

— Gdzie tam. Odechodzisz na odpoczynek

Wiadomość niemal zwała mnie z nóg. Odpoczynek oznaczał instruktorke, beznadziejną harówkę w szkole, wożenie uczniów i odseparowanie od operacji. Wykrzyknąłem też rozpaczliwie:

— Gdzie?!!!

— Masz przydział do Fighter Command, ale nie pyta się, co tam będziesz robił, bo to samo pytanie zadawałem sobie przez godzinę i nie znalazłem na nie odpowiedzi.

Z dwojga złego wolałem Fighter Command, a że nie było celu wyklócać się o skasowanie przeniesienia, rozpocząłem potulnie pakować moje skromne manatki. Ukończywszy pożegnanie z dywizjonem, podczas którego truliśmy się zjadadłe szeregiem butelek „Irish“, opuściłem Ballyhalbert i po kilkugodziennym locie znalazłem się nad znanyymi runwayami Northolt. Smutne to było lądowanie. Szeregi Spitfireów rozpierały się wokół dispersalu, nad lotniskiem kręcił się jakiś dywizjon w zwartej formacji, nieopodal kilka maszyn uganiało się w ćwiczebnej walce. Wszystko przypominało dawne dobre czasy. Nie dla mnie jednak były Spitfire'y, nie dla mnie operacje, przynajmniej na pewien, bliżej nieznany okres czasu. Poczulem się nagle jak nałogowy narkoman, któremu złośliwie odjęto od ust fajeczkę opium.

Ze zwieszonym nosem wsiadłem do czerwonego dwupiętrowego autobusu, który zawiózł mnie wprost do Stanmore, gdzie w pięknym podmiejskim parku rozmieściły się nieprzeliczone budynki Fighter Command, mózgu i duszy miśliwskiego lotnictwa. W jednym z baraków wisiała nad drzwiami mała drewniana tabliczka: „Polish Liaison Office“.)

Kronika lokalna

WE WROCŁAWIU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kościuszki 49, telefon 22-53.

W JELENIEJ GÓRZE —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Kolejowej 18, telefon 22-00.

W WALBRZYCHU —

Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Marszałka Stalina 2, obok pl. Grunwaldzkiego.

Wrocław. W ostatnich dniach skutkiem dużych opadów śnieżnych, wozy tramwajowe zmuszone były kursować bez przystanków. Pojedyncze wozy były ogromnie przepełnione. Niektórzy z pasażerów zwisali na stopniach i zdarzających.

Na moście u wylotu ul. Kielbasniczej zostali wskutek własnej nieostrożności strąceni przez tramwaj nr 2 dwaj studenci, docierając do mijającego tramwaju samochodowego. Jeden ze studentów poniósł śmierć na miejscu, drugi doznał ciężkich obrażeń. (st)

Wrocław. W najbliższą niedzielę, 16. bm. o godz. 16 w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu wystąpi w ramach koncertu Filharmonii wrocławskiej śpiewaczka Aniela Sziesińska, Świetna artystka znana z występów w kraju i zagranicą odśpiewa szereg znanych i popularnych arii operowych.

Wrocław. Komisariat I. MO we Wrocławiu, zatrzymał J. MO dwiema Raciejewską, zamieszkałą ul. Henryka Prawego 2, podejrzana o współpracę z okupantem w czasie wojny. Aresztowana przekazano do Sądu Okręgowego.

Wrocław. W związku ze zbrodnią, dokonaną przez morderców przestępców w Poznaniu na osobie członka Z. W. M. komenda chorągwi Harcerzy Dolnego Śląska wydała oświadczenie, potępiające chłudy czyn obalonych elementów.

Wrocław. Za nielegalny handel obcą walutą, funkcjonariusze komisariatu kolejowego zatrzymali Jana Oskiere, zamieszkałego przy ul. Dąbrowskiego.

Wrocław. Stolicy Dolnego Śląska przybył nowy cech, tym razem cech fotografów zawodowych. W Izbie Rzemieślniczej odbyło się pierwsze walne zebranie, które zajął wicedyrektor Izby, Stanisław Manowicki, podkreślając konieczność zrzeszenia się rzemieślników tej branży, którzy na terenie Wrocławia jest 39.

W wyniku dyskusji, zebrani jednomyślnie przyjęli propozycję założenia cechu. Dokonano wyboru zarządu w osobach: Apolinarego Gagalskiego jako starszego cechu, oraz Tadeusza Porebskiego jako podstarszego. Siedziba cechu mieści się przy Pl. Trzebnickim 1. (st)

Z rozpraw Sądu Okr. w Oleśnicy

B. starosta - malwersantem

Wrocław. Komisja Specjalna do Walki z Nadużciami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu, zakończyła i przekazała do Sądu Okręgowego w Oleśnicy śledztwo w sprawie B. starosty w Namysłowie, Stanisława Kruka, oskarżonego o popełnienie nadużycia.

Według aktu oskarżenia Kruk, w połowie lutego ub. r. przejął od władz radzieckich magazyn zbożowy w Wilkowie, pow. Namysłów z zawartością 426 ton ziarna siewnego, którym samowolnie dysponował. W rezultacie okazało się, że w magazynach tych brak jest ponad 30 tys. kg. pszenicy oraz 7.620 kg żyta, wartości około pół miliona zł.

W czasie śledztwa Kruk przyznał się, że w kwietniu ub. r. sprzedał z magazynu ponad 11 tys. kg. pszenicy za sumę 276.984 zł, oraz 15.585 kg zboża jarego za 173.050 zł, wykazując w książkach mniejsze wpływy gotówki o 100 tys. zł.

Jak wynika z dalszych zarzutów, w maju ub. roku Kruk sprzedał z magazynów zbożowych na własną rękę zboże po cenie niższej o 200 zł od cennika urzędowego. Dopuszczał się on również nadużyć, operując pieniędzmi pochodzącymi z wpływów kasowych samorządu. M. in. zatrzymał dla siebie 350 tys. zł ze sprzedaży

zboża oraz z wpływów starostwa za przewóz koni i opłat aprowizacyjnych. W czerwcu ub. r. polecił on jednemu ze swych współpracowników sporządzić fikcyjne rachunki na sumę ok. 60 tys. zł, które przedłożył Urzędowi Woj. do rozliczenia.

Na krótko przed aresztowaniem przy współudziale kontr. staro-

stwa, sporządził kilka protokołów niezgodnych z rzeczywistością, rze- komo na zakup pszenicy i zboża na sumę około 65 tys. zł, które przedłożył do rozliczenia Urzędowi Woj.

Proces Kruka przed Sądem Okręgowym w Oleśnicy, budzi duże zainteresowanie w Namysłowie i okolicy. (St.)

Dyrektor i magazynier powędrowali za kratki

Częstochowa. Śledztwo, prowadzone w związku z wielką aferą, wykrytą w państwowej fabryce hebli przy ul. Wilsona w Częstochowie, wykazało, że dyrektor tejże fabryki, Jan Leśniewicz i magazynier Bębenek narazili Skarb Państwa na straty, przekraczające 1.200.000 zł.

Nadużycia te popełniane były od pierwszej prawie chwili objęcia urzędowania przez Leśniewicza, co miało miejsce jeszcze w 1945 r. Niesumienność dyrektora, wszedłszy w porozumienie z magazynierem, sprzedawał stolarzom duże ilości surowca, który prze- ważnie nie był uwidaczniany w księgach buchaltaryjnych, czynił na rachunek fabryki najprzeróż-

niejsze zakupy i otrzymywane po- cenia, wyznaczonych dla fabryk państwowych artykuły, sprzedawał z pokaźnym zyskiem osobom prywatnym. Urządzenia biurowe, nabywane dla biura fabryki, wędrowały zazwyczaj do mieszkania Leśniewicza, a podwozie samo- chodu, stanowiące własność fa-

Apel pomógł

Ulice Wrocławia przyprowadzono do porządku

Wrocław. Dolny Śląsk nawie- dziła ostatnio fala silnych mrozów, które paraliżują życie gospodarcze oraz oddziaływują na sprawność komunikacji. W ostatnich dwóch dniach tempe- ratura we Wrocławiu osiągnęła w nocy 30 stopni, w dzień w godzinach rannych docho- dziła do 28 st.

Pociągi nadchodzą do stoli- cy Dolnego Śląska z opóźnie- niami dochodzącymi do 10 go- dzin. W mieście nieliczny per- sonel zakładów komunikacyj- nych i zakładu czyszczenia mia- sta pracuje cały dzień, nad o- czyszczaniem torów tramwajo- wych i jezdni ze śniegu. Apel nasz pod adresem Zarządu Miejskiego o zajęcie się zawa- lonym wskutek silnych opa- dów śnieżnych nalicami, od- mroził pożądany skutek. Tram- waje kursują już z przyczepka- mi, chociaż jeszcze nieregul- larne.

Fala mrozów spowodowała również zwiększenie się wy- padków zachorowań szczegó- lną grypy. W niektórych za- kładach pracy i instytucjach choruje 25-50 proc. pracow- ników.

Tegoroczna zima, według za- pewnień pozostałych jeszcze we Wrocławiu Niemców, jest naj- cięższa od kilkudziesięciu lat.

Zagadnienie dla miasta najbardziej palące

Bytom czeka na uruchomienie szpitala

Bytom. Już od dłuższego czasu czynniki kompetentne zajmują się sprawą uruchomienia Szpitala

Miejskiego, który — jak kiedyś o tym pisaliśmy — przedstawia dla miasta zagadnienie najbar- dziej palące. Obecny, prowizorycz- ny szpital przy ul. Batorego, po- siada tylko 90 łóżek i nie jest w stanie zaspokoić nawet najpil- niejszych potrzeb 100-tysięcznego miasta. Chociaż przyjmowanie pacjentów ogranicza się do mi- nimum, to jednak istnieje taki natłok, że chorzy leżą na kory- tarzach. Stan ten na dłuższą me- tę jest niedopuszczalny.

Jak się dowiadujemy, plany i zamiary odnośnie nowego Szpi- tała Miejskiego przy ul. Żeromskie- go zaczynają przybierać już for- my realne. Rozpoczęto prace re- montowe w pierwszym pawilonie szpitalnym i jest nadzieja, że do maja br. prowizoryczny szpital przeniesiony zostanie do tego gmachu. Na remont jest chwilo- wo do dyspozycji 4,5 miliona zł, deklarowanych przez różnych o- fiarodawców. Fundusz ten star-

czy jednak na wykonanie jedy- nie pierwszego pawilonu.

Plany remontu i uruchomienia dalszych pawilonów zależne są zatem od nowych wpływów. Przy- kład pierwszych ofiarodawców znajduje niewątpliwie chętnych i hojnych naśladowców wśród związków, zrzeszeń i instytucji, które na ten cel jeszcze nie nie zadeklarowały, a są zaintereso- wane w uruchomieniu szpitala

Trup noworodka na cmentarzu

Wrocław. Na cmentarzu w Choj- nowie, pow. Złotoria, znaleziono w drewnianej skrzynce zwłoki noworodka z sinymi plamami na szyi. Niemowlę uduszone zostało prawdopodobnie przez wyrodną matkę. Władze M. O. prowadzą dochodzenia, celem wyjaśnienia tajemniczego mordu. (st)

Prace melioracyjne w Zagłębiu

Wzrost zbiorów siana na odwodnionych terenach

Sosnowiec. W Dąbiu - wiosce, pow. będzińskiego, znajdują się rozległe łąki, które jednak z po- wodów podmokłości nie dawały właścicielom większej korzyści. Zbiory z tych łąk były poniżej średnich, a w dodatku siano było gorszego gatunku i dlatego też nie przedstawiało większej war- tości. Przed rokiem przeprowa- dzono w tej wiosce częściową me- liorację łąk, co powiększyło zbio- ry siana kilkakrotnie. Rolnicy od- noszący się początkowo z pewną nieufnością do dość kosztownych prac odwadniających, byli praw- dziwie zdumieni rezultatami i

postanowili przeprowadzić melio- rację pozostałych łąk. Pod adre- sem Wojewódzkiego Wydziału Me- lioracyjnego posypały się liczne oferty okolicznych rolników, któ- rzy zachęceni przykładem Dąbia, zapagnęli unowocześnić swe go- spodarstwa i powiększyć plony.

W jakim stopniu melioracja wpływa na podniesienie plonów i jakie przynosi korzyści świad- czą dane w sprawie 300 hektaro- wych łąk, zalewanych przez wody Pogorii na terenie Zagłębia Da- browskiego. Stwierdzono, że skut- kiem zalewu właściciele tracą rocznie około 5 milionów zł. Na

taką sumę obliczono wartość stra- conego siana, na zalewanych te- renach.

Poza częściową melioracją Dą- bia, przeprowadzono meliorację majątku Bendusa, wielkości 60 ha, w Zawierciańskim koło Mys- kowa, oraz rozpoczęto częściową meliorację wsi Malinowice w Bę- dzińskim. Chłopi w Malinowi- cach, którzy zobaczyli wyniki od- wodnienia w sąsiednim Dąbiu, szybko zdecydowali się na melio- rację 120 ha swoich łąk.

W roku bieżącym, już wcześniej wiosną, rozpocznie się melioracja 200 ha gruntu w Mariankach pod Zabkowicami, a w Ozarowicach, gdzie w czasie wojny sieć melio- racyjną zniszczono poważnie przy kopaniu rowów przeciwpancer- nych, przeprowadzone będą ro- boty konserwacyjne.

Obecnie, na zarządzenie władz centralnych, przygotowany jest 50-letni plan robót wodno - me- lioracyjnych na terenie całego państwa. Wiosną br. rozpoczyna się prace melioracyjne już we- dług tego planu. Trzeba wyjaś- nić, że dobrze przeprowadzona melioracja działa zadawalająco w ciągu 50 lat, a po tym czasie wymaga gruntownej przebudowy. (Wel)

Skradli pieniądze i opuścili stanowisko

Wrocław. W dniu 4 bm. Zarząd mleczarni w Środzie Śl. zame- lował w pow. Komendzie M. O. że kierownik mleczarni, Józef Czembrowski opuścił samowolnie swe stanowisko, zabierając z so- bą 22 kg masła oraz około 25 tys. zł gotówki.

Czembrowski przybył do Środy ze szkoły mleczarskiej we Wrze- śni, woj. poznańskie i pełnił obowi- azki kierownika mleczarni w Środzie od listopada ub. r. Wła-

dze M. O. rozstały za zbiegiem telefonogramy do poszczególnych Komend M. O. Istnieje przypu- szczanie, że ukrywa się on we Wrześni, gdzie ma narzeczoną.

Wrocław. W Zgorzelcu przy ul. Reymonta 32, zatrula się śmier- telnie gazem świetlnym Aniela Nowak. Powodem usiłowań samobójczych były, jak wykazało dotychczasowe dochodzenie, nie- porozumienia małżeńskie. (st)

Wystawa fotografii krajoznawczej i dokumentarnej

Katowice. Znany już przed woj- ną ze swych prac fotograficznych p. Józef Dańda, urządził w loka- lu Związku Zaw. Literatów Pol- skich, w Katowicach, ul. 3 Maja 36, wystawę swych prac, w szcze- gółności fotografii krajoznaw- czej i dokumentarnej.

Wystawa obejmuje 130 dużych zdjęć, które niezależnie od swej wartości artystycznej, przedsta- wiają poważną wartość pamiąt- kową i dokumentarną. Cały bo- wiem szereg obiektów pokaza- nych nam przez p. Dańdę uległy

zniszczeniu w czasie wojny. Do- nich należą kościołki w Radzie- jowie, Warszawicach, Bziu Za- meckim, pałac w Przyszowicach, gmachy warszawskie i pałac w Baranowie. Dla regionalistów ślą- skich zbiór p. Dańdy ma wprost bezcenne znaczenie z uwagi na dużą ilość zdjęć kościołków dre- wnianych, architektury śląskiej typów ludowych i partii krajo- brazowych.

Wystawa zasługuje na zwiedze- nie przez szersze warstwy miło- sników fotografii. (St. K.)

Krakowska Fabryka Cukrów „Kryształ”

zawiadamia, że z dniem 1. II. br. wyłączną sprzedaż jej wyrobów na Katowice i Zagłębie Dąbrowskie przejęła firma

Panek Stanisław, Katowice Gliwicka 1

(rog pl. Wolności). — Telefon nr. 320-94. (613)

Nóż elektryczny

do cięcia płótna

kupi

Różański, Poznań, Grunwaldzka Nr. 59

Tel. Nr. 77-76. (579)

DYREKCJA LASOW PAŃSTWOWYCH

w Bytomiu, ul. Wyczółkowskiego 4

ZAKUPI SPRZĘT STRAŻACKI, jak:

- 6 motopomp
- 6 pomp ręcznych
- 10 gaśnic z wężakami, z nabojami zi- mowymi i letnimi
- 20 gaśnic terowych
- 10 m. węża parciałego 2" i 3"
- łączniki do węży
- liaty strażackie
- toporki.

(PAP) 621

Technik — konstruktor lub mechanik

potrzebny do Walcowni Renard w Sos- nowcu, ul. Niwecka 1, Biuro Personalne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. (PAP) 619

Księgowego

rutynowanego w przemyśle, poszukuje na kierownicze stanowisko Państwowa Fa- bryka Konstrukcji Żelaznych w Siem- nowicach Śl., ul. Śmiałowskiego nr. 6. Po- sada może być objęta zaraz. Warunki do- bre, do omówienia na miejscu lub pi- semnie. 611

Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego,

Stow. Mechaników Polskich z Ameryki S. A.

Zakłady Przemysłowe „Poręba” w Porębie

koło Zawiercia — ogłaszają

przetarg nieograniczony

na roboty budowlane, dotycz. przebudowy halli

traktorów w Porębie,

Podkłady kosztorysowe, jak również bliższe informacje, dotyczące budowy, otrzymać można w biurze budowlanym fabryki. Oferty powinny być składane w podwójnych załączonych ko- pertach, z których strona zewnętrzna bez godła firmowego ma być opatrzona napisem: „Oferta na roboty budowlane w związku z przebudową halli traktorów w Zakł. Przem. „Poręba” — do dnia 24. II. 1947 r. do godz. 12 w sekretariacie Dyrekcji Zakł. Przem. „Poręba”.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 13-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnie- nia przetargu bez podania powodów, dowolnego wyboru oferenta, lub częściowego oddania robót

(PAP) 617

FOREMKI

do wyrobu artykułów czekoladowych, cukierniczych i do biszkoptów wyrabia: LEON STAWOWY, Wytwórnia fore- mek cukierniczych, KATOWICE, ul. Powstańców 12, II p. 612

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW

W KATOWICACH, ULICA SŁOWACKIEGO 11

ogłasza

przetarg publiczny i nieograniczony

na wykonanie remontu budynków pocztowych:

1. w Myszkowie przy ul. Kościuski 55,
2. w Bytomiu 3 przy ul. Poznańskiej 30
3. roboty posadzkowe w Opolu.

Podkłady ofertowe otrzymać można w Kan- celarii Dyrekcji, pokój Nr. 3 w godzinach urzę- dowych Dyrekcji

Wszelkich informacji odnośnie wykonania wspomnianych robót udzieli oddział budowl- any Dyrekcji, pokój nr. 35.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 21 lutego 1947 r. o godzinie 11 przed południem w pokoju nr. 35.

Oferty w załączonych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe w Myszkowie (Bytom 3)” — „Roboty posadzkowe w Opolu” składać do skrzynki ofertowej Dyrekcji, pokój nr. 3.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1,5 % sumy oferowanej (konto PKO. III-3200) oraz odpis karty rejestra- cyjnej firmy.

Oferty nieodpowiadające powyższym przepi- som nie będą uwzględnione. Dyrekcja zastrze- ga sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, wzgl. podział robót na kilku ofertentów. (PAP) 620

WICEDYREKTOR

HUTA „POKÓJ” poszukuje:

1. energicznych kierowników

domów wypoczynkowych. Warunki: obywatelstwo polskie, zna- jomość buchalterii, dłuższa praktyka z za- kresu hotelarstwa lub prowadzenia pen- sjonatów;

2. buchalter-d-rkę

do majątków rolnych. Podać z życiorysem i referencjami kiero- wań do Wydziału Społecznego Huty „Pokój” w Nowym Bytomiu. (PAP) 618

ZAKUPIMY KAŻDĄ IŁOŚĆ

krzemionki (Kieselgur)

kaolinu szlamowanego

oraz

kwarcu mielonego (białego)

Oferty wraz z próbkami składać do „Dziennika Zachodniego” w Częstocho- wie, Aleja 35 pod „kupno”. 255

CENTRALA ZBYTU P. Z. P. C.

w Zabrzu, ul. Wolności 293

sprzedaje na zasadach przetargu publicznego

niję wymienione samochody:

1. samochód osobowy marki „Tatra” (wrak)
2. „ „ „ „Opel Olympia”
3. „ „ „ „B. M. W.”
4. „ „ „ „Opel” (wrak)
5. „ „ „ „Tempo”
6. „ „ „ „Hanomag Diesel”
7. „ „ „ „Fiat”
8. motocykl z przyczepką „ „D 250 ccm”

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 47 r. o godz. 10 w biurach C. Z.

Samochody do obejrzenia każdego dnia w ga- razach Centrali Zbytu przy ul. Pawia Mainiu- sza 1.

DYREKCJA C. Z.

